Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat"

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 7 (1387) A B C Poznań, niedziela 9 stycznia 1949 r. Cena 10 zł

Proces współpracowników gadzinówek

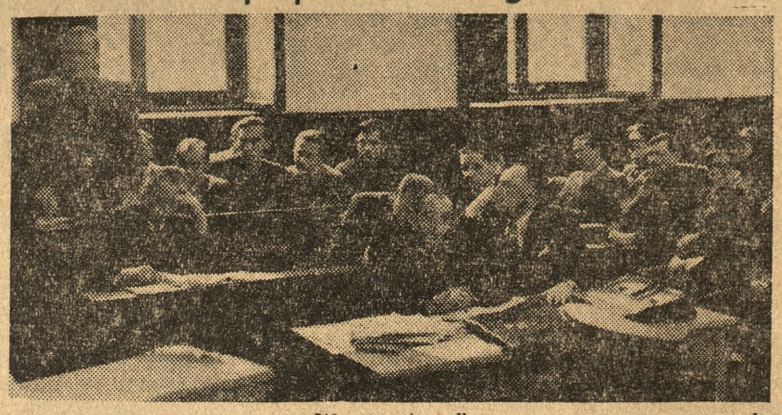

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbywa się proces przeciwko współpracownikom warszawskiej prasy gadzinowej. Na zdjęciu: ława oskarżonych, zeznaje osk. Sierzputowski, obok niego oskarżeni Szklarski, Leśniewski, Pudłowski, Trepanowski. Z prawej strony koło eskorty MO siedzą osk. osk. Pągowski i Mann. Fot.: Ag. Il. API.

TAJNE DOKUMENTY WATYKANU

Restauracja Habsburgów — Nowy podział Niemiec
Kierunek: przeciw ZSRR — Misja kard. Innitzera
Audiencja u Papieża — „Unia Chrześcijańska"

W lecie ub. r. ukazały się we Włoszech sławne już dziś „tajne dokumenty dyplomacji watykańskiej". Jest to zbiór okólników informacyjnych, rozsyłanych co kilka dni różnym dygnitarzom Watykanu. Zebrał je i wydał redaktor Scattolini, który przez długie lata pracował w redakcji oficjalnego organu papieskiego „Osservatore Romano".

Sprawą tego wydawnictwa zajął się sąd, działający z ramienia powolnego Watykanowi chrześcijańsko-demokratycznego rządu de Gasperiego. Nie podał on w wątpliwość autentyczności wydawnictwa, stwierdził tylko, że jest on „szkodliwy dla obcego państwa, z którym rząd włoski utrzymuje przyjazne stosunki", (tj. dla Watykanu).

Fakty podane w „tajnych dokumentach" znajdują potwierdzenie w późniejszych wydarzeniach światowej polityki.

Przed Nowym Rokiem rząd węgierski ogłosił komunikat o działalności Prymasa Węgier, Kardynała Józefa Pehm Mindszenty i podał powody jego aresztowania. Dowiedzieliśmy się, że Kardynał m. in. kierował na Węgrzech akcją na rzecz pretendenta Ottona Habsburga i z tego powodu jeździł w roku 1947 do Ameryki, ażeby zetknąć się z nim osobiście. W „Dokumentach" jest mowa o akcji Kościoła na rzecz restauracji Habsburgów. Oto kilka wyjątków z tego zbioru:

22 październik 1946

„Ekscelencja Filip Bernardini, nuncjusz apostolski w Bernie Szwajcarskim donosi, że w stolicy Szwajcarii spotkali się w tych dniach przedstawiciele katolików niemieckich, austriackich, słoweńskich i węgierskich, kierownicy ruchu katolickiego, mającego na celu stworzenie w środkowej Europie wielkiego państwa katolickiego pod berłem Habsburgów. Byli również obserwatorzy, przysłani przez rządy londyński i waszyngtoński, którzy brali w tych rozmowach udział prywatny.

Rezultaty tego zebrania są bardzo zadowalające, uznano bowiem za absolutną konieczność dla Europy dzisiejszej odbudowanie w środku Europy takiego czynnika równowagi, który obejmie rolę dawn. Austro-Węgier."

23 październik 1946

„Eminencja Kardynał Michał von Faulhaber, arcybiskup monachijsko-bawarski i prymas Niemiec, informuje, że odbył konferencje z dwoma ekspertami politycznymi od spraw niemieckich, należącymi do sztabów wojsk anglo-amerykańskich. Przedłożył on im wszelkie dane, z których wynika, że najlepszym rozwiązaniem byłoby **podzielenie Niemiec na północne i południowe, a nie jak dotąd — wschodnie i zachodnie.** Chodzi bowiem o jednolitość bariery, oddzielającej Anglo-Amerykanów od Związku Radzieckiego.

Podział przyszłych Niemiec na północne i południowe pokrzyżowałby plany radzieckie w strefie wschodniej i przyczyniłby się do wykorzenienia ducha militaryzmu niemieckiego. Przy takim rozwiązaniu katolicy niemieccy mogliby efektywnie rozwinąć akcję przeciwko komunizmowi."

UWAGA REDAKCJI: Kard. Faulhaberowi chodzi o oddzielenie katolickich prowincji Niemiec od protestanckich, luteranie niemieccy przeszkadzają bowiem w planach kardynała, nie chcą słyszeć o żadnej katolickiej unii z Austrią i innymi krajami pod berłem Habsburgów.

6 listopad 1946

„Eminencja Kardynał Frings, arcybiskup koloński, nadesłał sprawozdanie o swojej podróży do Anglii, gdzie miał kontakty z kierownikami Foreign Office (angielskie MSZ)."

„Rozmawiano na temat przyszłości Niemiec i roli, którą mogliby odegrać niemieccy katolicy w rozwiązaniu tego zagadnienia w duchu przeciwnym Związkowi Radzieckiemu. Rozmawiał również z przedstawicielami sfer rządowych francuskich i z politykami francuskimi, którym wyjaśnił punkty styczne we współpracy Francji z czynnikami anglo-amerykańskimi i z katolikami niemiec-

(Dalszy ciąg na stronie 2)

RZĄD POLSKI
nie może udzielić poparcia
polityce holenderskiej w Indonezji

WARSZAWA (PAP). Rząd holenderski zwrócił się do Rządu Polskiego z notą i załączonym do niej memorandum, w których usiłuje wytłumaczyć swą działalność w Indonezji i w których prosi rząd R. P. o zrozumienie i poparcie dla swej polityki.

W odpowiedzi Rząd Polski wystosował do rządu holenderskiego notę, w której stwierdza, iż nie może udzielić swego poparcia polityce rządu holenderskiego wobec Republiki Indonezyjskiej, ponieważ polityka ta jest sprzeczna z literą i duchem karty Narodów Zjednoczonych oraz międzynarodowymi zobowiązaniami rządu holenderskiego, a w szczególności z zawartą pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa umowa rennvillską z dnia 17 stycznia 1948 r.

Rząd Polski dawał wielokrotnie wyrazy swej sympatii dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych, zmierzających do uzyskania pełnej niepodległości przez narody jeszcze niesamodzielne, a w związku z tym również przez naród indonezyjski, w przekonaniu, że powstała z woli tego narodu Republika Indonezyjska zajmie należne miejsce wśród wolnych narodów świata.

Zdaniem Rządu Polskiego zbrojna akcja rządu holenderskiego przeciwko Republice Indonezyjskiej zagraża nie tylko narodowi indonezyjskiemu, ale stanowi również groźbę dla pokoju na terenie południowo-wschodniej Azji.

W związku z powyższym Rząd Polski nie może podzielić stanowiska zajętego przez rząd holenderski w memorandum z dnia 20 grudnia 1948 r.

W przededniu
OFENSYWY
na Nankin i Szanghaj
Czang—Kai—Szek
na liście zbrodniarzy wojennych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na wszystkich frontach chińskich rozgorzały ponownie zacięte walki. Wojska ludowe rozpoczęły ofensywę z miasta Czu-Sien, położonego o 50 km na północ od Nankinu.

Korespondent Agencji Reutera donosi, że w najbliższych dniach należy oczekiwać szeroko zakrojonej ofensywy wojsk ludowych na Nankin i Szanghaj. W Nankinie w kołach politycznych panuje przekonanie, że Czang-Kai-Szek przeniesie wkrótce siedzibę swego rządu na Formozę. W kołach dziennikarskich krążą pogłoski, że w razie przeniesienia stolicy na Formozę, kilku generałów kuomintangowskich zamierza utworzyć odrębny rząd i wszcząć pertraktacje z dowództwem chińskich wojsk ludowych.

Północne Shensi (TELEPRESS). Oficjalny rzecznik Armii Wyzwolenia Narodowego w Chinach stwierdził, że wśród nazwisk, które zostały umieszczone na liście głównych zbrodniarzy wojennych Kuomintangu figuruje prezydent Czang-Kai-Szek i wiceprezydent Li-Tsung-Jen.

„Ludzie ci znani są ze swych zbrodniczych postępków i całe Chiny demokratyczne zgadzają się, co do tego, iż powinni zostać należycie ukarani" — stwierdza na zakończenie korespondent Telepressu w Chinach.

Odejdą za „zbytnią lewicowość"
Rekonstrukcja „socjalistycznego" rządu brytyjskiego

LONDYN (Telepress). Premier Attlee zwołał na czwartek i piątek konferencję ministrów, w czasie której omawiana będzie konstrukcja brytyjskiego rządu labourzystowskiego.

Minister obrony, Alexander, obejmie prawdopodobnie tekę ministerstwa handlu, ponieważ skompromitował się olbrzymią aferą korupcyjną. Hugh Dalton, specjalny wysłannik rządu, sprawujący funkcję kanclerza księstwa Lancaster, będzie zwolniony z tego stanowiska, ponieważ Amerykanie i Francuzi stwierdzili, że wykazał zbytni „radykalizm" w czasie sesji Unii Międzyparlamentarnej. Francuskie oraz amerykańskie zastrzeżenia w stosunku do Daltona wysunięte zostały także przez Winstona Churchilla.

„Lewicowy" minister aprowizacji, Strachey, zastąpi ministra kolonii, Creech Jonesa a minister opału, Gaitskell, oraz minister ubezpieczeń, Griffiths, zostaną prawdopodobnie usunięci z rządu. Zastąpią ich bardziej gorliwi zwolennicy Attlee'a.

Hitlerowiec-sadysta
kat Torunia
skazany na śmierć

TORUŃ (PAP). Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę hitlerowca-sadysty Alfreda Sobottki, b. szefa gestapo w Toruniu. Słynął on z sadystycznego znęcania się nad Polakami. Sobottka jeździł po obozach koncentracyjnych i wskazywał szczególnie „niebezpiecznych Polaków", których w następstwie rozstrzeliwano. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Sobottkę na karę śmierci.

Nowa ofensywa wojsk ateńskich
godzi w ludność cywilną

RZYM (PAP). W przeglądzie działań wojennych na Półwyspie Peloponeskim rozgłośnia Wolnej Grecji podkreśla, że nowa ofensywa wojsk faszystowskich, podobnie jak poprzednie, godzi przede wszystkim w ludność cywilną miast i wsi Peloponezu.

Po aresztowaniu przeszło 5 tysięcy mieszkańców Peloponezu, wojska ateńskie zaczęły bombardować miasta i wsie półwyspu. 1 stycznia 25 batalion wojsk królewskich ostrzeliwał z ciężkich moździerzy wioskę Platitero, w której nie było ani jednego żołnierza armii demokratycznej. W tym samym dniu zbombardowana została miejscowość Arguna. Wśród ludności cywilnej było wiele ofiar.

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że jednostki 3 dywizji armii demokratycznej, działającej na Półwyspie Peloponeskim, w okresie od 31 grudnia do 3 stycznia toczyły zaciekłe walki z wojskami rządu ateńskiego na odcinku Mazeika — Vrestena — Kastria — Sudena. W rejonie Arguna — Kalogero oddziały dywizji skutecznie odparły 3-dniowe ataki przeciwnika i przeszły do przeciwnatarcia. Wojska ateńskie, które poniosły znaczne straty, zmuszone były zaniechać dalszych zrób przedarcia się naprzód.

W Grecji północnej, w okolicach Grammos, jednostki 8 dywizji armii demokratycznej zaatakowały szereg pozycji nieprzyjaciela. Na odcinku Voinon rozgromiły one kolumnę przeciwnika, zadając mu dotkliwe straty.

Dymisja
min. Marshalla i Lovetta

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył w piątek, że dotychczasowy sekretarz stanu George Marshall zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany Dean Acheson, dawny podsekretarz stanu. Marshall przestanie oficjalnie pełnić obowiązki sekretarza stanu z dniem 21 stycznia br.

Zrezygnował również ze swego stanowiska dotychczasowy podsekretarz stanu Robert Lovett. Następcą Lovetta będzie dotychczasowy dyrektor budżetu James E. Webb.

Dymisje Marshalla umotywowano oficjalnie względami zdrowotnymi. Między Marshallem a Trumanem nastąpiła wymiana listów grzecznościowych.

APEL skandynawskiej lewicy
o światowy front pokoju
Premierzy północni rozpoczęli tajne konszachty
w sprawie przystąpienia do „Paktu Atlantyckiego"

SZTOKHOLM (PAP). Przewodniczący duńskiej i norweskiej partii komunistycznej Aksel Larsen i Emil Loevlien oraz wiceprzewodniczący szwedzkiej partii komunistycznej Hilding Hagberg ogłosili w „Ny Dag" orędzie noworoczne apelujące o stworzenie frontu pokojowego przeciwko wojnie i imperializmowi.

Hagberg daje w 5 punktach dowody, iż rządy skandynawskie popierają politykę reakcji i imperializmu zachodniego: 1) przyłączenie się państw skandynawskich do planu Marshalla, 2) popieranie polityki amerykańskiej w ONZ, 3) chęć przyłączenia się do Paktu Atlantyckiego, 4) montowanie Bloku Skandynawskiego i 5) dopuszczenie do podżegania do wojny w prasie skandynawskiej.

Agencja Reutera donosi że w dniu 6 bm. rozpoczęły się tajne rozmowy pomiędzy premierem Szwecji Tage Erlanderem, Norwegii Einarem Gerhardsenem i Danii — Hansem Hedtoftem. Miejsce konferencji nie jest znane, lecz w kołach dziennikarskich wymieniają miasto Karlstad nad jeziorem Wener w Szwecji.

Korespondent agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że rozmowy dotyczą ewentualnego przystąpienia państw skandynawskich do tzw. Paktu Atlantyckiego, montowanego przez Stany Zjednoczone.

Omawiając ostatnie przemówienie norweskiego ministra spraw zagranicznych Halvarda Lange, dziennik „Land og Folk" stwierdza, że przemówienie to **„całkowicie demaskuje ciemną grę dyplomatyczną na północy, w której bierze także czynny udział rząd duński".**

„Minister Lange — pisze dziennik — ogłosił zamiar rządu norweskiego przystąpienia do tzw. „Paktu Atlantyckiego" to jest agresywnego bloku, montowanego przez Stany Zjednoczone. Wyraził on oprócz tego nadzieję ze Szwecja i Dania pójdą za przykładem Norwegii. Przemówienie ministra Lange świadczy o tym, że projektowany blok stanowi jedno z ogniw agresywnego **systemu** Stanów Zjednoczonych."

Upowszechnianie książki

Nowe biblioteki w województwie poznańskim

Na zlecenie Rady Państwa, Ministerstwo Oświaty przeznaczyło pewną kwotę z kredytów Planu Inwestycyjnego na uruchomienie w całym kraju 1 600 bibliotek gminnych i 20 tys. punktów bibliotecznych. Jest to duży krok w wielkiej akcji upowszechniania książki, doprowadzenia jej do najbardziej odległych wsi i miasteczek, umożliwiania szerokim rzeszom robotników i chłopów korzystania z przystępnej i pożytecznej lektury.

Województwo poznańskie otrzymało 190 kompletów 500-tomowych oraz polecenie zorganizowania 2 tys. punktów bibliotecznych. Poprawi to znacznie stan czytelnictwa, ponieważ wiele bibliotek na naszym terenie zostało zniszczonych przez okupanta i na skutek działań wojennych. Niektóre powiaty były zupełnie pozbawione bibliotek i dopiero akcja Ministerstwa Oświaty przeprowadzona w latach 1945/46 pozwoliła utworzyć szereg punktów bibliotecznych. Powiaty te otrzymały wówczas od 2 100 do 2 500 tomów, a ponadto dotacje pieniężne. Mimo to trudno było określić sytuację jako zadowalającą. Dopiero obecna akcja Ministerstwa Oświaty wpłynie wyraźnie na upowszechnienie książki, jako narzędzia kształtowania światopoglądu i rozszerzania wartości kulturalnych. Komplety biblioteczne zostały zestawione w ten sposób, że 50 proc. książek to beletrystyka, 10 proc. — lektura młodzieżowa, a 40 proc. — książki fachowe o tematyce zawodowo-gospodarczej.

Uruchamianiem nowych punktów bibliotecznych zajęły się Inspektoraty Szkolne, Wydziały Powiatowe oraz Zarządy miejskie i gminne. Pieczę nad całością sprawują terenowe Rady Narodowe.

Pomyślano również o doborze odpowiednich ludzi na stanowiska kierowników bibliotek. Kuratorium Okręgu Szkolnego przeszkoliło w ostatnim czasie na 7 kursach 275 osób. Kredyty na ten cel w wysokości 1 750 tys. zł wpłynęły z Biura Komitetu dla Spraw Kultury.

Uroczystości otwarcia nowych punktów bibliotecznych odbędą się w miastach powiatowych i gminach w dniu 16 bm. Centralna uroczystość odbędzie się dla województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej — w Żabikowie pod Poznaniem. Wezmą w niej udział przedstawiciele Prezydium WRN, partyj politycznych, Kuratorium O. S. i zainteresowanych instytucyj oraz organizacyj kulturalno-oświatowych.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne Komitetu uroczystości otwarcia gminnej biblioteki. Przewodniczącym wybrano p. **Mierniczaka** — nacz. Wydz. Bibliotecznego przy Kuratorium O. S. Ponadto w skład Komitetu weszli przedstawiciele partyj politycznych, OKZZ, ZMP, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Pow. Rady Narodowej i Woj. Kom. Bibliotecznej.

(c)

Co? Gdzie? Kiedy?
Konkurs z nagrodami
tygodnika młodzieżowego
„Świat Przygód"
Termin nadsyłania rozwiązań
do 15 stycznia br.
Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym.
Cenne nagrody jak: d344
narty, łyżwy, sanki, komplet ping-pongowy itd.

Faszystowski płk. Lindberg na inspekcji „Mostu Powietrznego"

BERLIN (Telepress) Według nadeszłych tu informacyj znany amerykański faszystowski lotnik, pułkownik Lindberg, przybył do Frankfurtu z Trypolisu, celem dokonania inspekcji „Mostu Powietrznego". Podkreśla się tu fakt, że Lindberg występuje w charakterze doradcy generała Vardenburgh'a, szefa sztabu amerykańskich sił lotniczych w Niemczech.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 7 stycznia 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.); żyto 700 g/l (119,1 f. h.); jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.); owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 2900, mąka żytnia 82% 3200, mąka żytnia 65% 3840, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza gryczana prażona 46% 9300, kasza jaglana 65% 6300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta*) 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktoria 5700 do 6100, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4100 do 4500, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3000 do 3400, peluszka 3000 do 3400, seradela 2700 do 3000.

Oleiste: Rzepak ozimy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 12 000, siemię konopne 6590, siemię słonecznikowe 4500—5000, mak niebieski 14 000 do 14 500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w taflach 1500 do 1600, siano prasowane I standart 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula wolska 1100 do 1400.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 10 000 do 14 000.

Surowce włókiennicze: Wełna 95 000 do 115 000.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do do 55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000 do 27 000.

Tendencje i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

Stan pogłowia bydła i trzody chlewnej

wzrósł o milion sztuk

WARSZAWA (PAP). Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, stan pogłowia zwierząt hodowlanych w roku 1948 przekroczył znacznie przewidywany wg planu 3-letniego przyrost naturalny.

Według danych liczbowych stan pogłowia **bydła** podniósł się w ciągu roku 1948 prawie o 1 mil. sztuk. Przyrost naturalny **trzody chlewnej** (dane ubojowe) wyniósł również 1 mil. sztuk.

Jeżeli chodzi o przyrost naturalny **owiec**, to wyniósł on w roku 1948 — 460 tys. sztuk. Stan pogłowia **kóz** powiększył się o 60 tys. sztuk.

Drobiu przybyło w roku 1948 około 10 mil. sztuk, a **pszczelarstwo** powiększyło swój stan posiadania o dalsze 40 tys. uli.

Na dodatnie wyniki w dziedzinie hodowli wpłynęły sprawnie organizowane przez Min. Roln. przeglądy hodowlane, kwalifikujące sztuki nadające się do rozpłodu, szczepienia przeciwpomorowe, kontrola użytkowości bydła, a szczególnie kontrola mleczności krów, szkolenie fachowców hodowlanych, poradnictwo żywienia bydła itp.

W roku 1948 sprowadzono z zagranicy zaledwie 885 sztuk bydła użytkowego.

Zestrzeleni w czasie wojny

lotnicy RAF-u spoczną na cmentarzu w Poznaniu

LONDYN (PAP). Półoficjalna agencja Press Association ogłosiła komunikat, stwierdzający, że władze polskie udzieliły wydatnej pomocy przy poszukiwaniu grobów lotników brytyjskich, zestrzelonych w czasie wojny przez Niemców nad obszarem Polski.

Komunikat podkreśla, że z poszukiwanych na terenie Polski 426 grobów lotników brytyjskich nie zdołano odnaleźć jedynie 9 mogił. Ciała 417 oficerów i żołnierzy RAF-u zostały przeniesione na brytyjski cmentarz wojskowy w Poznaniu. Rząd polski ofiarował władzom brytyjskim tereny na założenie cmentarzy wojskowych w Poznaniu, Malborgu i Krakowie.

Piorunujące wrażenie *wywołało w Belgii* niepowodzenie rokowań *z Francją*

BRUKSELA (PAP). Niepowodzenie francusko-belgijskich rokowań handlowych wywołało w Brukseli piorunujące wrażenie. Większość dzienników podkreśla, że wstrzymanie eksportu do Francji jest dla Belgii ciężkim ciosem. W chwili, gdy wiele gałęzi przemysłu belgijskiego przeżywa kryzys, a liczba bezrobotnych wzrasta zatrważająco — pisze „Drapeau Rouge." — całkowite wstrzymanie eksportu do Francji pozbawia Belgię jednego z najpoważniejszych odbiorców.

Dziennik „Ce Soir" podkreśla, że Francja liczy się jedynie z własnymi trudnościami i nie bierze pod uwagę trudności Belgii.

Czesi rozpoczęli plan pięcioletni

PRAGA (PAP). Ze wszystkich części Republiki Czechosłowackiej nadchodzą do Pragi wiadomości o rozpoczęciu 5-letniego planu odbudowy gospodarczej. Na ręce prezydenta Republiki Gottwalda napływają liczne telegramy i pisma, w których pracownicy zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych zobowiązują się wytężyć wszystkie siły w pracy nad wykonaniem planu 5-letniego dla dobra ludowo-demokratycznej republiki i narodu.

Dom Opiekuńczo-Społeczny *P. Z. b. W. P.* w nowej szacie

Z dniem 15 bm. po gruntownym remoncie rozpocznie się sezon wypoczynkowy w Domu Społecznym w Sierakowie, należącym do Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych. W związku z tym Zarząd Okręgu PZbWP zawiadamia że kandydaci, którzy mają zamiar skorzystać z pobytu w Sierakowie winni zgłosić się za pośrednictwem swego Koła, składając odpowiednie podanie wraz ze świadectwem lekarskim potwierdzającym konieczność pobytu w Domu Wypoczynkowym.

Komentarz dnia

Hitlerowscy „Wallenrodzi"

Różne formy przybierała zdrada sprzedawczyków okupacyjnych: od wstrętnego wazeliniarstwa do bezpośredniej krwawej zbrodni. Tylko kilku Polaków odważyło się jednak na zdradę słowa polskiego. Forma propagandowej współpracy z okupantem była potępiana i tępiona przez opinię społeczeństwa. Najbardziej lapidarnie określiła gatunek pisma gadzinowego warszawska ulica: „szmatławiec".

Ludzie w nim pracujący to również szmaty. Moralne, wyprane z uczciwości i wszelkich więzi społecznych. Wśród tego rodzaju typów było tylko dwu zawodowych dziennikarzy, a więc zaledwie 2 promil przedwojennego stanu związku zawodowego. Poza tymi dwoma, resztę stanowili ludzie, którzy w warunkach niepodległości na próżno usiłowaliby dostać się do jakiegoś pisma. Zresztą sami nie bardzo umieli pisać, bo — jak się przyznają przed sądem — w większości przepisywali swe „utwory" ze starych roczników. Oczywiście jest to tłumaczenie, które absolutnie nie umniejsza ich winy, bowiem te różne „nowele" i „felietony" przerabiali usłużnie w sposób odpowiadający wymaganiom niemieckiego redaktora.

Co najoryginalniejsze, że wszyscy niemal „redaktorzy" „Nowego Kuriera Warszawskiego" opowiadają, że do pracy w dzienniku okupacyjnym zostali posłani przez organizację podziemną. Rzekomo mieli więc odgrywać rolę „Wallenrodów XX wieku". Niestety nie dopisuje im pamięć i nie znają ani nazwy organizacji podziemnych, ani nawet osób, które miałyby ich posłać do pracy w szmatławcu. Takie oświadczenia nie posiadają nawet cienia prawdy, bowiem jest rzeczą jasną, że żadna organizacja demokratyczna nie potrzebowała wtyczek w gadzinówce. Bo po co? Z hitlerowcami nie można było współpracować w żadnej formie. Jedynie walczyć. A tę walkę dzienniki okupacyjne starały się — naturalnie bezskutecznie — hamować. Gdy Niemcy masowo rozstrzeliwali bezbronnych ludzi na ulicach Warszawy, Władysław Leśniewski ze swymi kompanami wyśmiewał panikę społeczeństwa, tłumacząc w swym felietonie bezczelnie, że są to... „głupie plotki". Widocznie tak samo, jak zapomniał nazwy organizacji, tak samo nie widział publicznych egzekucyj na ulicy Piusa, alei Gen. Sikorskiego, na Targówku, na placu Teatralnym, na Nowym Świecie i tylu innych warszawskich ulicach, zbroczonych polską krwią.

Cała ta banda niemieckich wazeliniarzy odgrywa obecnie ostatni swój akt zdrady narodu: udaje bohaterów, naiwnych lub idiotów. I tu właśnie najlepiej charakteryzują samych siebie. Bo istotnie — trzeba było być skończonym idiotą, by pójść na taką współpracę z okupantem, a potem tłumaczyć się, że jest to zgoła „bohaterski wallenrodyzm".

Naród nasz na szczęście nie posiadał w czasie okupacji urodzaju na zdrajców. Nie było ludzi, którzy by poszli na jawną, publiczną współpracę z hitleryzmem, z wyjątkiem tych kilku nędznych, podłych kreatur, produkujących się grafomańsko na łamach hitlerowskiej prasy wydawanej w języku polskim. Dlatego tym bardziej ostro winno potępić społeczeństwo tych sprzedawczyków, którzy za kilkaset „młynarek" i niemieckie karty żywnościowe zatruwali faszystowską trucizną Naród Polski. Kara musi być surowa i bezwzględna, bo tego wymaga sprawiedliwość, a także dobre imię polskiego dziennikarstwa.

j. m. l.

Tajne dokumenty Watykanu

Na marginesie aresztowania kard. Mindszenty

(Dokończenie ze strony pierwszej)

kimi, celem uniemożliwienia realizacji założeń radzieckich. Naturalnie cała polityka francuska powinna pójść w kierunku przeciw-radzieckim. To nie będzie trudne po wyborach we Francji".

7 listopad 1946

„Ekscelencja Monsignor Fernando Cento, nuncjusz apostolski w Belgii donosi, że specjalna komisja katolików austriackich, wysłana przez kardynała Innitzera, arcybiskupa wiedeńskiego, spotkała się z reprezentacjami katolików belgijskich, holenderskich i francuskich, celem wspólnego omówienia przyszłego ustroju nowych Niemiec. Tezy francuskie godzą się doskonale z ostatecznym celem katolików austriackich, dążących do stworzenia wielkiego państwa katolickiego w środkowej Europie. Austria byłaby częścią tego nowego państwa.

Wszyscy ci katoliccy delegaci, zarówno francuscy, jak belgijscy i holenderscy, zgodzili się, że kwestia restauracji Habsburgów w niczym nie przeciwstawia się polityce ich własnych krajów, i że byłaby rozwiązaniem pomyślnym dla bloku zachodnio-europejskiego".

26 listopad 1946

„Przybył do Rzymu i przyjęty został na specjalnej uroczystej audiencji przez Ojca św., w niedzielę 24 listopada, ekscelencja arcybiskup Salubuski, Andrzej Rohracher. Arcybiskup Rohracher omówił przed audiencją szereg spraw w sekretariacie stanu. Najważniejszą z nich jest przygotowanie audiencji papieskiej dla arcyksięcia Ottona Habsburga. Arcybiskup przedłożył dowody, że audiencja ta nie spotka się z żadnym sprzeciwem ze strony Londynu i Waszyngtonu, aczkolwiek oba te rządy nie biorą udziału w tej sprawie i nie zmieniają swych stanowisk w odniesieniu do ruchu habsburskiego. Sekretariat stanu uważa, że nie widzi przeszkód, które mogłyby wpłynąć na zaniechanie myśli o wizycie arcyksięcia i audiencji papieskiej".

14 październik 1946

„Stolica apostolska przeprowadziła w ciągu kilku ostatnich miesięcy sondowania wstępne, celem stworzenia unii europejskich i amerykańskich narodów katolickich. Zadaniem unii byłaby obrona tradycji chrześcijańskich na polu międzynarodowej polityki i sprawy pokoju. Sondowania wstępne dały doskonałe rezultaty i doprowadziły do wniosku, że taka unia europejska (katolicka) mogłaby być zrealizowaną w stosunkowo krótkim czasie. Ekscelencja William Godfrey, delegat apostolski w Londynie, przybył do Rzymu, by zreferować tę sprawę, w której odegrał znaczną rolę, przełamawszy wszelkie zastrzeżenia Foreign Office'u.

W Ameryce Łacińskiej idea takiego bloku rozwija się bardzo pomyślnie".

UWAGA REDAKCJI: Z powyższego widać, że mowa tu o planie bloku państw katolickich na obu półkulach przy czym Watykan miałby odgrywać rolę nadrzędną. Są to jakieś fantastyczne sny o potędze, sięgające tradycji Karola V, w państwie którego „nie zachodziło słońce".

Jak widać, Watykan nie myśli ograniczać swej działalności do królestwa ducha ale rozszerza ją, a właściwie koncentruje głównie na całkiem ziemskich zagadnieniach władzy, co węgierski kardynał Mindszenty wziął na pewno za dobrą monetę, wyciągając chochoła habsburskiego z zakurzonego kąta historii. Dowodem tego wizyta, którą złożył w 1947 roku Ottonowi w Ameryce, oraz te niezliczone dokumenty, które znaleziono w skrytkach pałacu prymasowskiego w Esztergem. Cała jego afera jest jednym ze sprawdzianów autentyczności „tajnych dokumentów" dyplomacji watykańskiej, harmonizujących z całą działalnością nieprzejednanego, reakcyjnego kardynała.

Japonia będzie otwarta dla zagranicznego kapitału

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że na wniosek amerykańskiego zarządu wojskowego, rząd japoński ma ogłosić wkrótce ustawę znacznie ułatwiającą inwestycje kapitałów zagranicznych w przemyśle japońskim. Dziennik tokijski „Mainici" stwierdza, że wszystkie obowiązujące dotychczas ograniczenia w tej dziedzinie będą zniesione.

WASZYNGTON (PAP). Na posiedzeniu komisji dalekowschodniej przedstawiciel ZSRR ambasador Paniuszkin złożył oświadczenie w sprawie polityki robotniczej w Japonii.

Ambasador Paniuszkin podkreślił ponownie, że dyrektywa gen. Mac Arthura z 22 lipca 1948 roku oraz powzięta na jej podstawie i zatwierdzona większością głosów przez parlament decyzja rządu japońskiego, pozbawiająca pracowników państwowych prawa do strajku i zawierania umów zbiorowych, stanowi jawne pogwałcenie uchwał poczdamskich w Japonii oraz politycznych postanowień komisji dalekowschodniej, gdyż pozbawia znaczną część robotników i urzędników japońskich elementarnych praw obrony swych żywotnych interesów.

3 miliardy dolarów *deficytu* — oto bilans „pomocy Marshalla"

LONDYN (PAP). Komentując ogłoszone ostatnio sprawozdanie organizacji „Odbudowy Europejskiej", prasa brytyjska stwierdza, że po zakończeniu okresu „pomocy" marshallowskiej w roku 1952-53, Europa zachodnia pozostanie nadal z deficytem 3 miliardów dolarów. Co gorsza, Amerykanie postawili warunek, że kraje marshallowskie będą musiały spłacać ten deficyt w dolarach lub w innej „twardej" walucie. Dzienniki brytyjskie podkreślają także fakt, że w ciągu szeregu najbliższych lat kontynentalna Europa zachodnia i Wielka Brytania muszą być przygotowane na ścisłe oszczędności, ograniczenie konsumpcji wewnętrznej i niską stopę życiową.

Nowe „rozmowy Trzech" w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP). Foreign Office komunikuje, że Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone ustaliły datę 17 stycznia dla wznowienia w Londynie rozmów na temat „statutu okupacyjnego" Niemiec zachodnich. Sprawa ta była już omawiana we Frankfurcie między trzema zachodnio-niemieckimi gubernatorami wojskowymi.

Koncerny niemieckie *wypłacają* wojenne dywidendy

BERLIN (PAP). Brytyjskie władze wojskowe w Niemczech weszły na drogę jawnego popierania przemysłowców niemieckich, którzy wzbogacili się w czasie ostatniej wojny. Koncerny przemysłowe w strefie brytyjskiej otrzymały zezwolenie władz brytyjskich na wypłatę akcjonariuszom zaległych dywidend od dochodu, osiągniętego w latach barbarzyńskiej wojny hitlerowskiej. Dywidendy będą wypłacane w pierwszym rzędzie przez zjednoczone stalownie w Duesseldorfie. Przewiduje się, że za ich przykładem pójdą wkrótce inne zakłady przemysłowe w strefie brytyjskiej, które w latach wojny osiągnęły olbrzymie zyski.

Otyli żyją krócej...

gdyż serca ich, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Fucus ves, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety. 1-1

Zarobki i normy

Skomplikowany i niezrozumiały dla robotnika dotychczasowy system płac w przemyśle uległ zmianie. Przy czym ogólny fundusz płac podniesiono o około 10%. Dzięki racjonalnemu przekształceniu wszystkich pozycyj, składających się na zarobek robotnika, usunięto dziwolągi na listach płac, zlikwidowano nienormalny stosunek pomiędzy płacą zasadniczą a premiami i dodatkami.

Tym samym człowiek pracy uporządkował swój budżet rodzinny i uzyskał możliwość realnego, opartego na wysokości miesięcznego zarobku planowania wydatków domowych.

Zarazem reforma płac drogą wyrównania zarobków na wyższym, niż dotychczas poziomie, położyła kres niesłusznym „przywilejom", które wynikły z faworyzowania niektórych grup pracowniczych na niekorzyść innych, spełniających taką samą lub podobną pracę. „Przywileje" te, nieuniknione w początkowym okresie odbudowy naszego przemysłu, stały się obecnie przeżytkiem, który musiał ustąpić przed zasadą „równej płacy za równą pracę"...

W pierwszych dniach stycznia br. podpisane zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz zarządy poszczególnych związków zawodowych, nowe układy zbiorowe w przemysłach: węglowym, hutniczym, chemicznym, metalowym, elektrotechnicznym, energetycznym, naftowym i stoczniowym. W najbliższym czasie nowy system płac wprowadzony zostanie we wszystkich pozostałych branżach unarodowionego przemysłu. Reforma płac nie tylko jednak wyrównuje dotychczasowe niesłuszne rozpiętości zarobków robotników, wykonujących taką samą lub podobną pracę, nie tylko wyrównuje pozycje na listach płac.

Jednym z najważniejszych punktów nowych umów zbiorowych jest wprowadzenie

jednolitych norm produkcyjnych

Jak wiadomo, w przemyśle naszym stosujemy (oczywiście tam, gdzie to jest możliwe), płace akordową, zwyczajną bądź tzw. „akord progresywny" (premiowy). Przy akordzie takim zarobek robotnika składa się: 1. z tzw. „pensji podstawowej" (godzinowej) i 2. ze stawek akordowych, wypłacanych po przekroczeniu ustalonej normy wytwórczej a pozostających bez zmiany lub też wzrastających w miarę przekraczania tej normy.

Praktyka wykazała, że system akordowy, u podstaw którego leży możliwość zapewnienia robotnikowi stałej, nienaruszalnej płacy miesięcznej, oraz podnieta do zwiększenia wydajności pracy — zdał egzamin.

Śledząc jednak konsekwentnie rozwój współzawodnictwa pracy i stały wzrost zjawiska przekraczania norm przez pracowników wszystkich gałęzi przemysłu, niesposób nie zauważyć poważnych nieraz dysproporcyj.

I tak, jeśli w przemyśle węglowym „rekordziści pracy" osiągają już do 700% normy, najlepsi robotnicy włókniarze nie dochodzą do 300%. Jeżeli przodujący metalowcy wyrabiają niejednokrotnie po 650% normy, to najlepsi hutnicy osiągają zaledwie 350% norm. Przykładów takich można przytoczyć wiele.

Różnice te, wzrastające w miarę rozwoju ruchu współzawodnictwa, dowodzą pewnej przypadkowości dotychczasowych norm. Z czego przypadkowość ta wynikła i dlaczego różnice w przekraczaniu norm w różnych gałęziach przemysłu są coraz większe?

„Winowajcą" jest w tym wypadku

postęp techniczny

Jeszcze w roku 1946 robotnik nasz pracował prawie wyłącznie na starych, z trudem zmontowanych po wojnie maszynach. Obecnie stopień unowocześnienia parku maszynowego wzrasta stale i szybko. Nie dość jednak tego, pozostają jeszcze wynalazki, oraz racjonalizacja pracy i procesów wytwórczych w fabrykach. Wyniki kilkuletniego wysiłku umysłowego robotników, techników i inżynierów są bardzo poważne. Ułatwiliśmy i usprawniliśmy prace w fabrykach.

A normy? Normy pozostały bez zmiany.

Nieaktualność, przestarzałość szeregu norm potwierdzają ponadto osiągnięcia przodowników pracy, jak wykazało doświadczenie, każdy wybijający się przodownik pracy — to racjonalizator. Jeśli np. tokarz wynajdzie nowy, szybszy i niemniej dokładny niż dawny, system produkcji wałów korbowych, jeśli górnik-rębacz przy pomocy własnego „sposobu" wydobywa więcej węgla, niż dotychczas — to osiągnięcie to przekracza ramy współzawodnictwa, staje się wynalazkiem, z którego powinien korzystać ogół.

A oto życiowy przykład. W zakładach przemysłu metalowego robotnik, pracujący na wiertarce, otrzymuje — dla przykładu akord w zależności od liczby wywierconych w blachach metalowych dziur. Maszyna posiada tylko jeden bor i wywiercić może jednorazowo — tylko jeden otwór. Robotnik instaluje dwa równoległe jednocześnie wiercące bory. Tym samym wydajność jego pracy wzrasta dwukrotnie, wysiłek natomiast pozostaje ten sam.

Jeśliby teraz, po zastosowaniu tego usprawnienia, pozostawić wiertaczowi dawną normę — to za taką samą, jak uprzednio, pracę, otrzymałby on podwójną zapłatę. Norma stała się fikcją.

W zestawieniu z szybkim postępem technicznym, z wynikami pracy mózgów i rąk wiele spośród stosowanych dotychczas norm wytwórczych stało się takimi właśnie fikcjami.

Pierwsi doszli do tego wniosku sami robotnicy. Niejednokrotnie przodownicy pracy zgłaszali się samorzutnie do dyrekcji fabryk z prośbą o zmianę nierealnych norm.

Norma nie może być bowiem hamulcem dla produkcji lub pretekstem do nieróbstwa.

W podobny sposób rozumował przodownik pracy warszawskiej fabryki „Marciniaka" — Ryszard Grab, wyrabiający średnio około 400% normy. Po zestawieniu swoich możliwości produkcyjnych z wysokością normy, Grab poszedł do zarządu zakładów:

— Norma jest za niska. Musicie mi ją podwyższyć! — oświadczył Grab.

Podobne wypadki, które zdarzają się coraz częściej w zakładach pracy, są dowodem nowego stosunku robotnika do produkcji. Od zwiększenia produkcji zależne jest dobro społeczeństwa. A zatem również i dobro jednostki. Troska o ilość i jakość produkcji — to dobrze pojęte zrozumienie roli robotnika w społeczeństwie socjalistycznym.

Jakie z przytoczonych faktów trzeba wyciągnąć wnioski?

Przede wszystkim przeprowadzić należy opartą na realnych warunkach technicznych rewizję niektórych norm w przemyśle, nie powinno to jednak obniżyć zarobków pracowniczych, bo reforma mijałaby się z celem.

Istnieje możliwość racjonalizacji norm bez równoczesnego zmniejszenia zarobków. Jest nie wprowadzona w nowych układach zbiorowych zmiana normy przy znacznej podwyżce stawek akordowych.

Nie mówiąc nawet o usuniętych — dzięki wprowadzeniu nowych norm, — różnicach w ocenie pracy robotników, racjonalnie opracowane normy pozwolą robotnikowi na realne planowanie pracy i staną się podstawą nowych osiągnięć we współzawodnictwie, zwiększonej produkcji — a tym samym zwiększonego zarobku.

Niesposób omówić skomplikowany problem norm w przemyśle w krótkim, pobieżnym artykule. Różnorodny charakter pracy, niewspółmierne warunki techniczne w różnych zakładach tej samej nawet branży, przetwarzanie surowca o różnej jakości i wiele innych niemniej ważnych względów komplikuje rozwiązanie tego trudnego zagadnienia. Dlatego nowe układy zbiorowe obok ustalonych już obiektywnych norm twórczych, wprowadzają w niektórych dziedzinach produkcji normy tymczasowe, które w przyszłości mogą ulec zmianie.

Na marginesie tej wypowiedzi, rzucającej tylko pewne zarysy nowego systemu norm produkcyjnych — trudno, trzeba jeszcze wyjaśnić — co rozumieć należy pod słowem „norma".

W ustroju demokracji ludowej, norma wytwórcza — to podstawa do sprawiedliwego zwiększenia zarobku, jako dodatkowego wynagrodzenia za pracę, przewyższającą normalną wydajność. Norma zatem w polskim przemyśle pozostanie zawsze tylko wykładnikiem średnich możliwości robotnika, nie metą, ale raczej półmetkiem w normalnej pracy.

Jan Podoski

Walczący Mediolan

(Korespondencja własna API dla „Głosu")

Mediolan, w styczniu

Mediolan jest wielkim bezsłonecznym miastem, tonącym niemal zawsze w ciężkiej wilgotnej mgle, która wieczorami utrudnia widzenie na odległość dwóch kroków. Ponadto Mediolan jest miastem charakterystycznych kontrastów kapitalistycznych — przewyższających jeszcze kontrasty rzymskie. W okręgu mediolańskim mieszkają najbogatsi ludzie Włoch — lecz w okręgu mediolańskim jest również 500.000 bezrobotnych. W każdą zimową noc Mediolan demonstruje bajeczny luksus swoich wspaniałych lokali rozrywkowych — i w każdą zimową noc na ulicach Mediolanu ludzie umierają z zimna i głodu.

Przede wszystkim jednak Mediolan jest największym ośrodkiem przemysłowym Włoch, a jednocześnie najpotężniejszym i najlepiej zorganizowanym ośrodkiem walki włoskiego świata pracy. We wszystkich strajkach i innego rodzaju manifestacjach solidarności klasy pracującej Mediolan zdecydowanie przoduje innym miastom włoskim. W czasie ostatniego strajku pracowników państwowych, rekrutujących się w dużej mierze z kół drobnomieszczańskich — strajku, do którego drobnomieszczański Rzym i zastraszony, klerykalny Neapol przystąpiły tylko częściowo — wierny swym tradycjom Mediolan, nie tylko unieruchomił wszystkie swe urzędy i instytucje państwowe — lecz ponadto, z uderzeniem godziny 12, na znak szczególnej solidarności ze strajkującymi, przerwał połączenia telefoniczne i kolejowe z Rzymem i z południem.

Jedną z przyczyn wyjątkowej zwartości mediolańskiego świata pracy w walce o swe prawa jest fakt, że każdy z robotników mediolańskich ma dobrze zapisaną w pamięci prawdę, której nie kwestionują nawet przemysłowcy, a która przypomina wszystkim, iż w roku 1945 fabryki mediolańskie zostały uratowane przed zniszczeniem niemieckim tylko rękami i karabinami mediolańskich robotników. Robotnicy o tym fakcie dobrze pamiętają i uważają fabryki za swoją własność, której nie pozwalają sobie odebrać w żadnym wypadku.

Dlatego też obrona tych fabryk przybiera nieraz formy, mogące służyć jako najwyższy wzór dla walczących robotników we wszystkich innych państwach kapitalistycznych. Przykładem niech posłuży sprawa wielkich zakładów przemysłu radiowo-elektrycznego „Magneti Marelli — MM".

Zakłady „Magneti Marelli — MM" — należące w 50 proc. do „Fiata" — są największą tego rodzaju fabryką we Włoszech i zaopatrują w ekwipunek elektryczny wszystkie włoskie fabryki samochodów. Od dłuższego już czasu zakłady pozostają pod kontrolą kapitału amerykańskiego, który „uzdrawia" ich interesy w myśl marshallowskiej recepty ograniczania produkcji.

W wykonaniu tej recepty dyrekcja zakładów postanowiła zwolnić 1 100 prac. fizycznych i 250 pracowników umysłowych, motywując swą decyzję „brakiem zbytu produkcji w jej dotychczasowej skali".

Decyzja dyrekcji spotkała się jednak ze stanowczym sprzeciwem robotników, wobec czego dyrekcja zredukowała swe żądania do 500 prac. fizycznych i 300 pracowników umysłowych. Gdy jednak i ta druga propozycja została w zdecydowany sposób odrzucona przez robotników — dyrekcja postanowiła w ogóle zakłady zamknąć. Pracownicy zareagowali na to strajkiem okupacyjnym. Wówczas to dyrekcja zdobyła się na jedyną w swoim rodzaju manifestację t... po prostu opuściła fabrykę.

Pozostawieni sami sobie robotnicy bynajmniej nie stracili głowy — jak przypuszczała dyrekcja — lecz przejęli zakłady w swoje posiadanie i uruchomili je pod kierownictwem własnego zarządu czyli tzw. „consiglie di gostione". Poczynając od 11 grudnia zakłady „Magneti Marelli — MM" pracują normalnie, prowadzone przez samych robotników.

Robotnicy — zdając sobie doskonale sprawę z prawdziwej przyczyny „braku zbytu produkcji w jej dotychczasowej skali" — poczęli się interesować zagranicznymi rynkami zbytu. Jeden z ich przedstawicieli odwiedził Polskę i po powrocie wygłosił w Mediolanie entuzjastyczne przemówienie o naszych osiągnięciach przemysłowych.

Drugim przykładem inicjatywy i solidarności robotników mediolańskich jest historia największej we Włoszech fabryki słodyczy „Motta". Tysiąc zwolnionych pracowników tej fabryki uruchomiło — przy poparciu całego ruchu robotniczego — konkurencyjną fabrykę słodyczy na zasadach spółdzielni. Dziś w rozprowadzaniu produktów tej spółdzielni, które według fachowej opinii przewyższają jakością wyroby „Motta" — pośredniczy cały włoski świat pracy.

Takie są osobliwości Mediolanu, które nie figurują dotychczas w żadnym „Baedeckerze".

MARIAN BRANDYS

List z Londynu

Kariera mr. Bensona

Londyn, w grudniu

Wczoraj dowiedziałem się, że pan Benson — poprzednio mieszkaniec Los Angeles — został wyznaczony na odpowiedzialne stanowisko doradcy komitetu finansowego, który to komitet jest doradcą podkomitetu Departamentu Stanu, pełniącego z kolei funkcje doradcy rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie sytuacji w Chinach.

Pana Bensona spotkałem po raz pierwszy parę lat temu. Osiedlił się wówczas w stanie Oklahoma i oświadczył mi, iż osobiście popiera demokrację.

Gdy amerykański businessman mówi wam, że popiera demokrację, czekacie oczywiście na to, co powie następnie. W ten sposób dowiedziałem się, jakie powody skłoniły pana Bensona do uznania zasad demokratycznych.

Okazało się, że pan Benson nie zawsze był demokratą. W rzeczywistości przez wiele lat w ogóle nic nie słyszał o tego rodzaju poglądach i zasadach. Był organizatorem tak zwanego „Towarzystwa Naftowego" w południowej Kalifornii. Z punktu widzenia pana Bensona, było to dobre towarzystwo naftowe. To znaczy, że potrafiło rzucić na rynek większe ilości akcji, w których publiczność amerykańska zainwestowała około miliona dolarów. Pan Benson przywłaszczył sobie tę sumę i spekulował na giełdzie nowojorskiej.

Jak słusznie podkreślił, Stany Zjednoczone są wolnym krajem.

Amerykańska Temida

Potem jacyś nieprzychylnie usposobieni właściciele akcji wszczęli dochodzenie sądowe przeciwko panu Bensonowi i cała ta sprawa przez parę tygodni zapełniała szpalty dzienników kalifornijskich.

Na pierwszej rozprawie okazało się, że siedmiu członków sądu przysięgłych zostało przekupionych przez pana Bensona. Podczas drugiej natomiast, członkowie sądu przysięgłych zostali przekupieni przez wrogów pana Bensona. Podczas trzeciej dowiedziano się, że jeden ze świadków pana Bensona został „przypadkowo" zastrzelony przez policjanta przekupionego podobno przez jednego z wrogów pana Bensona.

Dopiero czwarta rozprawa była coś warta, i warto jeszcze dzisiaj o niej mówić. Właśnie podczas tego procesu pan Benson dowiedział się, że jeden z jego wrogów nie tylko przekupił większość członków sądów przysięgłych, ale nawet samego sędziego. Wobec tego pan Benson zażądał przesłuchania świadka, bardzo młodej i — jak to wszyscy przyznali — bardzo przystojnej kobiety, która w swych ramionach przyniosła śliczne dziecko. Piękna pani oświadczyła sędziom, że gdyby nie majątek — tysiące dolarów — które uzyskała dzięki cudownym transakcjom towarzystwa naftowego pana Bensona, nigdy nie mogłaby urodzić i wychować swego ślicznego dziecka. Oświadczyła następnie, iż nigdy nie zgodzi się na to, by sponiewierano i zniszczono towarzystwo naftowe, dzięki któremu może wychować swe dziecię, i że nie ma chyba takiego czynu, do którego by nie była zdolna, żeby ochronić pana Bensona. Jednocześnie ręka, którą podtrzymywała dziecię, ruchem pełnym miłości macierzyńskiej, wysunęła się spod koronek długiej sukni. W ręce błysnął rewolwer. Piękna pani zrobiła następnie odpowiedni użytek z broni, oddając trzy strzały do sędziego i dwa dalsze do członków sądu przysięgłych, których jej wskazano jako najbardziej nieprzyjaźnie usposobionych dla pana Bensona.

Skutek tej sceny — z punktu widzenia pana Bensona oraz z punktu widzenia amerykańskiej wolności, sprawiedliwości i demokracji — był całkowicie zadowalający. Podano oficjalnie do wiadomości, iż wobec tego, że przysięgli byli przekupieni i że

sędzia został zastrzelony

przez jednego ze świadków, proces musi ponownie być odroczony. Pan Benson podczas naszego spotkania w stanie Oklahoma oświadczył, iż wynik ten uważa za całkowicie zadowalający. Powiedział mi wówczas: „Nie zostało mi wiele pieniędzy. Ale historia w sądzie uratowała mi dużo." Z paru dolarami, które mu zostały, przybył samolotem, który przewidująco zarejestrował nie na swoje nazwisko do Oklahomy, gdzie osiedlił się jako „niezależny producent naftowy".

Zapytałem go, co rozumie pod „niezależny". Odpowiedział, iż „niezależny producent naftowy" jest człowiekiem, który czeka na to, żeby wielki trust go wykupił. Pan Benson podkreślił, że w niektórych krajach człowiek, który by przeszedł przez te doświadczenia, co on w Kalifornii, nie mógłby już założyć żadnego interesu — „ale w wielkiej demokracji amerykańskiej — dodał szczerze pan Benson — człowiek ma prawo nabierać durniów tam, gdzie ich znajdzie!" — czyli, że nic nie stoi na przeszkodzie, by oszust nadal prowadził swą działalność w jakimkolwiek ze stanów, który wyda mu się odpowiedni dla tej działalności.

Oszust w roli doradcy

Wkrótce potem pan Benson został wykupiony przez jeden z wielkich trustów naftowych .Wysłano go w ważnej misji do Waszyngtonu, ale — nie uwierzycie jak czasem ludzie potrafią być podli! — konkurencyjny trust naftowy ogłosił właśnie w Waszyngtonie, że pan Benson miał dość nieprzyjemne sprawy finansowe w Kalifornii.

Kierownicy trustu naftowego, który wynajął pana Bensona, wykazali wówczas bardzo głębokie poczucie realizmu. Bynajmniej nie starali się zaprzeczać faktom, zarzucanym panu Bensonowi. Po prostu ofiarowali mu wysokie stanowisko w Szanghaju — za miast w Waszyngtonie.

Pan Benson został w Chinach i — nie trzeba tego podkreślać — uznał tamtejszą atmosferę za niezmiernie sympatyczną, prawie rodzinną, szczególnie w Kuomintangu w Nankinie, później w Chungkingu i znów w Nankinie. Pan Benson czuł się naprawdę szczęśliwy, odnosił rzeczywiste sukcesy w dziedzinie interesów, po raz pierwszy od czasu swych nieprzyjemnych doświadczeń w Kalifornii. Napisał do jednego z moich przyjaciół, iż jego zdaniem, leaderzy rządu Czang-Kai-Szeka pod wielu względami są „bardzo amerykańscy".

Trudno się dziwić, że wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie rząd Czang-Kai-Szeka, pana Bensona wpakowano parę dni temu do specjalnego samolotu marynarki wojennej i wysłano do kraju — oczywiście na koszt rządu amerykańskiego — celem udzielenia lekcji gentlemenom w Waszyngtonie, jak powinni postępować, by uchronić wolność, demokrację, sprawiedliwość, amerykański sposób życia, uczciwość i przyzwoitość ludzką.

Claud Cockburn

Poznański Okręg ZZPIS przoduje w pracy kulturalno-oświatowej

Pod koniec ub. roku obradowała w Zarządzie Głównym ZZPIS w Warszawie Komisja Opiniodawcza, wyłowiona ze wszystkich okręgów Zw. Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych w Polsce, która miała za zadanie ocenić wyniki zapoczątkowanego od 1 sierpnia 1948 roku współzawodnictwa pracy na polu kulturalno-oświatowym Pod uwagę były brane specjalne zadania, jakie miały wykonać referaty kulturalno-oświatowe w poszczególnych Okręgach ZZPIS, a mianowicie: urządzanie kursów ideologicznych w instytucjach społecznych, wygłaszanie referatów w Kołach ZZPIS, zakładanie świetlic i bibliotek.

Po szczegółowym podsumowaniu wszystkich punktów ujemnych i dodatnich Komisja Opiniodawcza przyznała Okręgowi Poznańskiemu ZZPIS czołowe miejsce i dyplom uznania za dotychczasową pracę.

W roku 1949 współzawodnictwo pracy wejdzie w nową fazę jeszcze bardziej wytężonego wysiłku nad podniesieniem poziomu mas pracujących tak pod względem politycznym jak kulturalnym.

Łut szczęścia to zbytek

Wystarczy atom szczęścia — i już milion jest Twój. Bo też nowa 55 Loteria Klasowa przyniesie nam aż 16 wygranych po milionie i na dodatek jedną w kwocie 3 milionów zł.

Po raz pierwszy również będą to miliony nie tylko z nazwy, ale prawdziwe, pełne miliony, bez żadnych potrąceń, bo dotychczasowa opłata na rzecz Skarbu w wysokości 20 proc. zostaje zniesiona.

Śpiesz więc po los, bo nie Ty jeden tę dobrą radę otrzymujesz, a ciągnienie I klasy — 19 stycznia. 1-3

Dar Prezydenta Rzeczypospolitej dla wiejskiej szkółki

Swego czasu donosiliśmy, że samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej w Borui Wielkiej w powiecie wolsztyńskim wystosował prośbę do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta o ofiarowanie radioaparatu. Prośba dzieci została uwzględniona — aparat nadszedł. Na zdjęciu uszczęśliwione dzieci wraz z wychowawcami po otrzymaniu aparatu.

Dzięki Panu Prezydentowi — piszą dzieci — mamy obecnie możność słuchania audycji specjalnych dla dzieci, ciekawych pogadanek naukowych, audycji regionalnych i muzycznych.

25-lecie Koła Mandolinistów
przy ZZPP Cukrowni w Kościanie

Koło Mandolinistów „Lira" przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukr. w Kościanie ku uczczeniu swego 25-letniego istnienia urządziło koncert 2 bm. na sali Z.M.P. Prezes Koła — p. Marciniak przedstawił zebranym zespół najmłodszych mandolinistów, którzy rozpoczęli naukę gry na mandolinie w kwietniu ub. roku, a część dopiero przed 4 miesiącami. Zespół ten odegrał 4 utwory.

W drugiej części po sprawozdaniu sekretarza p. Ścigacza z 25-letniej działalności Koła zostało odegranych 5 utworów, a w części trzeciej 8 utworów. W czasie koncertu jubilaci w osobach pp. Marciniaka, Lenarta i Winowicza otrzymali wstęgi, które wręczył dyr. Reszelski, inni członkowie za długoletnią pracę otrzymali także nagrody. Publiczność, która zapełniła salę po brzegi nagradzała wykonawców niemilknącymi oklaskami.

Należy zaznaczyć, że duże zasługi dla Koła położył p. Winowicz, który jako współzałożyciel od samego początku istnienia Koła prowadzi naukę gry na mandolinie. Koło po okupacji wznowiło swą działalność w lutym ubiegłego roku i dziś już zespół ten liczy 51 członków. Po zapowiedzi w czasie koncertu, że 3 bm. rozpoczyna się nowy kurs dla gitarzystów od lat 14, zgłosiło się 20 nowych członków.

Kary za działanie
na szkodę Spółdzielni

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie odbyła się rozprawa przeciwko b. kierownikowi Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Czerminie, pow. Jarocin, Michałowi Chmielińskiemu, oraz szoferowi tejże Spółdzielni, Franciszkowi Klemczakowi. Akt oskarżenia zarzucał im sprzeniewierzenie na szkodę Spółdzielni większych kwot pieniężnych, a Chmielińskiemu ponadto fałszowanie dokumentów.

W wyniku rozprawy Chmieliński skazany został na łączną karę sześciu miesięcy, a Klemczak na jeden rok więzienia. Ponadto Sąd pozbawił obydwu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg dwóch lat. (md)

Premie dla wzorowych
pszczelarzy, sadowników i ogrodników

Wydział Powiatowy w Jarocinie przekazał wiosną ub. roku do dyspozycji Komisji Konkursowej Premiowania sadów, pasiek, hodowli jedwabników oraz ogródków i zieleńców kwotę 170 tys., celem nagrodzenia wyróżnionych hodowców. W międzyczasie specjalne komisje złożone z fachowców dokonały przeglądu i punktacji zgłoszonych sadów, pasiek itd., przy czym przy premiowaniu wyróżnionych obiektów wzięto pod uwagę również pozycję socjalną premiowanych oraz ich udział w pracy społecznej.

Z sadownictwa — przyznano 5 nagród pieniężnych (15, 12, 10, 8 i 5 tys. zł) i 12 dyplomów uznania. Nagrody i dyplomy otrzymali: Wosik z Kotlina, Krymorys z Sowiny Błotnej, Sołowczyk z Kars i inni.

Z jedwabnictwa — przyznano 3 nagrody pieniężne oraz 6 dyplomów. Pierwszą nagrodę i dyplom (15 tys.) otrzymał Józef Kostro z Pleszewa, drugą (10 tys. zł) Wiesław Winiarski z Ciświcy i trzecią (5 tys. zł) Roman Smaczyński z Pleszewa.

Z pszczelnictwa — wyróżniono 8 nagrodami pieniężnymi i 12 dyplomami uznania. I nagrodę w wysokości 15 tys. zł otrzymał Antoni Pluciński z Prus; II nagrodę (8 tys. zł) Czesław Szymański z Jarocina i III nagrodę (5 tys. zł) Kazimierz Nowaczyk z Pleszewa.

Za wzorowe urządzenie i prowadzenie ogródków przydomowych oraz małych zieleńców wyróżnieni zostali premiami pieniężnymi (8 tys. zł) oraz dyplomami — Michał Sobczyk z Jarocina oraz Stanisław Boguszyński z Łowęcic.

Poprzez akcję premiowania dążą władze samorządowe do podniesienia wszystkich gałęzi gospodarki wiejskiej na wyższy poziom. Akcja ta zostanie w roku bież. znacznie rozszerzona. (bg)

Z obrad MRN w Pleszewie

27. 12. 1948 odbyło się ostatnie w roku ub. publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem p. Chudzika.

MRN uchwaliła m. in.: II dodatkowy budżet na rok 1948, przy czym niektóre pozycje zostały przesunięte, zmianę statutu o podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych, w tym sensie, że jako jednolitą stawkę opodatkowania dla wszystkich zakładów ustalono 10%. Ponadto MRN uchwaliła podatek w wys. 5 zł z 1 ha od terenów łowieckich, powołała 3-osobowy Społeczny Komitet Zbiórki Złomu i przemianowała ul. św. Ducha, przebudowaną niedawno, jako czyn kongresowy, dając jej nazwę ul. Kongresu Zjednoczenia oraz poleciła Zarządowi Miejskiemu natychmiastowe przeniesienie przystanku autobusowego z dworca kolejowego na Rynek. (bg)

Nowe stawki opłat za przekazy pieniężne
rozmowy telefoniczne i telegramy

Z dniem 1 bm. weszły w życie nowe stawki taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Dla orientowania naszych czytelników podajemy najważniejsze pozycje nowostosowanej taryfy.

Opłata za kartę pocztową w obrocie wewnętrznym wynosi 10 zł.

Opłaty za przekazy pocztowe pod adresem Narodowego Banku Polskiego i jego Oddziałów do sumy 500 zł — 15 zł; ponad 500 do 1000 zł — 20 zł; od 1000 do 2000 zł — 30 zł; od 2000 do 5000 zł — 45 zł; od 5000 do 10 000 zł — 65 zł; od 10 000 do 15 000 — 90 zł; od 15 000 do 20 000 zł — 110 zł; od 20 000 do 30 000 zł — 150 zł; od 30 000 do 40 000 zł — 190 zł; od 40 tysięcy do 50 000 zł — 230 zł i od 50 000 do 100 000 — 300 zł. Opłaty za przekazy od 100 000 zł bez ograniczenia sumy, za każde dalsze 100 000 zł lub ich część — 100 zł oprócz opłaty podanej wyżej.

W taryfie telegraficznej wprowadzono telegramy listowe. Opłata za każdy telegram wynosi najmniej za 25 wyrazów — 75 zł, a za każdy dalszy wyraz 3 zł, plus opłata stała — 20 zł. Przy telegramach morskich opłata za przebieg lądowy wynosi za każdy wyraz taryfowy 8 zł, plus opłata stała 20 zł. Wprowadzono dalej doręczanie telegramów na blankietach ozdobnych za opłatą 60 zł za jeden blankiet wraz z kopertą. Opłatę za blankiet ozdobny uiszcza nadawca telegramu, przy czym telegramy te należy zaopatrywać przed adresem płatną wskazówką służbową „Lx".

W taryfie telefonicznej wprowadzono rozmowy międzymiastowe zwykłe i pilne w godzinach słabego ruchu od 21 do 7. Opłaty za rozmowy zwykłe od 50 do 100 km wynoszą 70 zł, za pilne o tym samym zasięgu — 140 zł. Przy zasięgu mniejszym lub większym (w zależności od ilości km) opłaty są stosunkowo niższe wzgl. wyższe. Np. za rozmowy zwykłe ponad 500 km opłata wynosi 180 zł, a za pilne w tym samym zasięgu — 360 zł. (t)

KRONIKA

9 STYCZEŃ

Niedziela Antoniego Borzymierza

Słońce wsch.: g. 8.01, zachodzi: g. 15.57
Księżyc wsch.: g. 11.43, zachodzi: g. 2.06

POZNAŃ

TEATRY

Wielki — o godz. 19 — „Goplana" — Wł. Żeleńskiego.

Polski — o godz. 15.30 — „Pastorałka" w ukł. L. Schillera, o godz. 19 — „Przemysław II" — R. Brandstaettera.

Nowy — o godz. 16.30 i 19.30 — „Lato w Nohant" — J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie **Zygmunt Lisicki.**

Komedia Muzyczna — o godz. 17 i 20 — „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a z gościnnym występem **Władysława Waltera.**

Aktora i Lalki — o godz. 16 i 18 — „Dzieci pana Majstra" — wg Rogoszówny w opr. Wł. Krzemińskiego.

Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21) — dziś o godz. 17 i 19.30 — „Poglądy panny Jadzi" — W. Śliwiny.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Za odstępstwo od narodowości polskiej ostatnio zostały skazane przez Sąd Okręgowy w Ostrowie następujące osoby: Karol Ditrich z Czarnego Lasu na miesiąc aresztu, Adolf Schwan również z Czarnego Lasu na dwa miesiące aresztu, Marian Schulc z Ostrowa, ul. Kolejowa 9 na sześć miesięcy więzienia, Magdalena Łakoma z Rychtalu, pow. Kępno na dwa miesiące aresztu, Stanisław Hundert, Ostrów, ul. Armii Czerwonej 40, na sześć miesięcy więzienia, a jego żona Jadwiga na dwa miesiące aresztu.

Emeryci Państwowi zwołują zebranie swoich członków na niedzielę, 9 bm. godz. 14, do auli szkoły Estkowskiego.

Kurs rolniczy dla dorosłych. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Odolanowie, zorganizowała w ostatnich dniach przedświątecznych 42 godzinny kurs rolniczy dla dorosłych. Nauka odbywała się wieczorami w ciągu 11 dni.

Udział w kursie brali rolnicy z Odolanowa i okolicznych gromad. Wykłady prowadził personel szkoły. Planuje się urządzać więcej takiego rodzaju kursów.

Z życia Ligi Kobiet. Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Ostrowie urządził 1 stycznia br. w sali „Grand Cafee" gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci swoich członkiń. Gwiazdka odbyła się w obecności Starosty Powiatowego, jego zastępcy, przewodniczącego Powiatwej Rady Narodowej, sekretarza Powiatowego Komitetu Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej. Dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa Liga Kobiet obdarowała 80 dzieci.

† Ś. p.
z Mroczkowskich
Maria Heyducka
zmarła dnia 5 stycznia 1949 po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Jeżycka 41
Rawicz, Krotoszyn, Wrocław, Czerwińsk n/O. 1273

†
Dnia 6 stycznia 1949 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.
Stanisław Galewski
przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 12 bm., o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci, zięciowie i wnuki
Poznań, Trzemeszno, Szamotuły 1308

†
Za spokój duszy drogiego męża i ojca, śp.
Franciszka Maciejewskiego
w pierwszą rocznicę śmierci odprawiona zostanie
msza św. żałobna
w poniedziałek, dnia 10. I. 1949, o godz. 8 w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry,
o czym zawiadamiają
1a-40 żona z córkami

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.
Alojzego Bajerskiego
a w szczególności Dyrekcji, Członkom Rady Zakładowej i Pracownikom Zjedn. Przem. Mat. Budowl. oraz Lokatorom, Krewnym i Znajomym za liczne wieńce i wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie,
składa
1294 strapiona żona

CHAŁWA
grecka — orzechowa, czekoladowa, ateńska — pierwszorzędnej jakości. — Opakowanie batony po 50 g, 100 g, ¼ kg, bloki po 2 kg. Irysy śmietankowe, krówki i marmeladki, toffi. — Wysyła pocztą Wytwórnia Cukrów „GIEWONT" — Warszawa, ul. Kawcza 51
1b-63

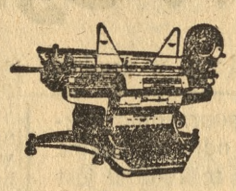
Kartoteki
Maszyny, Artykuły
Meble biurowe
Warsztat naprawy
poleca
W. Rohowski i Ska
Poznań, Mielżyńskiego 18 — Telefon 43-25
p9814

Najprzedniejsze **włóczki**
oraz gustowne wyroby **wełniane**
poleca:
WŁÓCZKA
EDW. GAJOWIECKI, F. KOŚCIELNIAK
Poznań, ulica Strzelecka 1 — Tel. 513 82
1a-34

CERATY
stołowe i na torby
Tapety
Linoleum
chodniki i na stoły
tylko
Wielka 9 I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p426

P. T. Kupcy - Cukiernicy - Piekarze!
Dla łaskawej pamięci obecny telefon 28-09
polecam: solidne torebki papierowe — kolonialne — owocu — białe — specjalne cienkie piekarskie do bułek — cukierków — kawy — korzeni — apteczne — inne — wszelki papier — pakowy — biały — szary — pergamin — arkuszach — rolkach — odwrotnie najkorzystniej
EDMUND KOSKA
tylko Dominikańska 5 - Rok założenia 1935
p350

Artykuły męskie
BON-TON
p381
Poznań,
27 Grudnia 7 - Tel. 20-56

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 1a-25

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
o312

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, telefon 10-01. 1a-16

Sanatorium „USTROŃ"
w Nowogardzie
zatrudni zaraz:
1. Księgowego samodzielnego
2. Kucharza
3. Kucharkę
4. Ogrodnika
5. Laboranta
6. Kierowniczkę kuchni
7. Egzaminowanego palacza
Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Warunki do omówienia. Oferty z dołączeniem życiorysu należy składać pod adresem sanatorium. 1a-56

Poznańskie Zakłady Papiernicze
Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań, Plac Wolności 3
zatrudnią natychmiast
3 kierowników fabryk
(pożądane przygotowanie techniczne)
2 księgowych-bilansistów
Zgłoszenia: p442
kierować do Wydziału Personalnego

INŻYNIEROWIE BUDOWLANI
ARCHITEKCI
lub doświadczeni technicy bud. mogą być przyjęci na stanowiska architektów powiatowych we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Uposażenie wg VI—VII gr. z dodatkami za prace zlecone. Podania kierować do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Odbudowy we Wrocławiu ze szczegółowym życiorysem. Stanowisko architekta miejskiego do objęcia w Legnicy. Zgłoszenia do Zarządu Miejskiego.
1b-79

Ogłoszenie
przetargu nieograniczonego

Zarząd Miejski st. m. Poznania — Wydział I Ogólny ogłasza nieograniczony przetarg piśmienny na wykonanie i dostawę

48 szaf specjalnych do kartoteki ewidencyjnej.

Podkładki, warunki ofertowe oraz rysunek szafy można otrzymać w Intendenturze Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 224.

Przy wykonaniu dostawy obowiązują ogólne przepisy o dostawach i robotach dla Gminy miasta Poznania.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 stycznia 1949 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 stycznia 1949 godz. 11.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta jak również nieuwzględnienia żadnej oferty bez podania powodów.

1a-60 Naczelnik Wydziału I/A

Przetarg
na dzierżawę ogrodnictwa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg na dzierżawę ogrodnictwa w Miłowodach pow. Oborniki. Przedmiot dzierżawy — zakład ogrodniczy w Miłowodach składa się z:

1. Gruntu średniowartościowego o powierzchni 15 000 m² (1,5 ha) ogrodzonego płotem sztachetowym,
2. murowanej cieplarni o pow. 45,36 m² z pokryciem szklanym,
3. magazynu murowanego (garaż) o pow. 83,60 m² z pokryciem papowym,
4. szopy z desek o pow. 18,00 m² z pokyciem papowym, oraz z inwentarza martwego i żywego, znajdującego się na terenie ogrodnictwa.

Warunki oddania w dzierżawę ogrodnictwa oraz spis inwentarza są do przejrzenia w Wydziale Drogowym D.O.K.P. w Poznaniu pokój 412 główny gmach w godzinach urzędowych.

O dzierżawę ogrodnictwa ubiegać się mogą ogrodnicy posiadający odpowiednie uprawnienia zawodowe.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, mieszczącej się w pokoju informatora Dyrekcji, ul. Wały Zygmunta Starego nr 4a, w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wydzierżawienie ogrodnictwa w Miłowodach pow. Oborniki" do dnia 28. 1. 49 godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w pokoju 411 głównego gmachu dyrekcyjnego.

Do ofert należy dołączyć:

a) pokwitowanie kasy dyrekcyjnej lub którejkolwiek kasy stacyjnej na wpłacone wadium w wysokości 5% zaoferowanej sumy,
b) uwierzytelniony odpis świadectwa uprawniającego do wykonywania zawodu.

W razie nieuwzględnienia oferty wadium zwraca się. W przypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu wzgl. odmownego zawarcia umowy przy przyjętej ofercie wadium przepada na rzecz P.K.P.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyn ku.

(—) inż. M. Stodolski
Dyrektor Kolei Państwowych
1a-59

Aksamitną, gładką cerę i świeży wygląd zapewnia
KREM MATOWY i PUDER
„KWIAT BIAŁEJ ROŻY"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 12b-430 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. n/ '

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
1a-24

Lekarskie

Dr med. Roman Rafiński, specjalista chorób gardła, nosa i uszu, powrócił. Słowackiego 38, tel. 41-20. Ordynuje od 11—13, z wyjątkiem sobót. 1002

Lecznica dla Kobiet. Poznań, ul. Cicha 17, tel. 43-44, przeprowadza porody oraz wszelkie zabiegi operacyjne. p313

Magister farmacji, Irena Krajewska, dyplomowana **kosmetyczka,** przyjmuje Marcin 14, tel. 94-36. Pielęgnacja cery i włosów. Własne preparaty. 1298

Wolne posady

Mleczarnia Spółdzielcza we Wronkach poszukuje zaraz lub najpóźniej na 1. 2. 1949 kasjera(kę). Wymagana jest znajomość pomocniczej księgowości i korespondencji z dziedziny mleczarskiej. Wynagrodzenie wg obowiązującej taryfy. W razie potrzeby mieszkanie na miejscu. 1a-48

Przyjmiemy
do pracy
paproszarzy
drobiu oraz
skubiarki
Rataje 142. p410

Dziewczyna do prac domowych z noclegiem potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Ulica Sporna 11 (parter), przy Parku Moniuszki. 1251

Młynarz fachowiec potrzebny zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 1265.

Ekspedientka z branży cukrów. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 1,125. p415

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Strzelecka 19, m. 9. c219

Potrzebna dziewiarka zaraz. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1, nr 14. c216

Posługaczka potrzebna 3 razy w tygodniu, Mostowa 15, m. 22. c214

Czeladnika krawieckiego na marynarki i płaszcze przyjmę. Głowacki, Dąbrowskiego 46, wejście z Rynku Jeżyckiego. p434

Nasiennika
obeznanego z detaliczną sprzedażą nasion zaangażujemy zaraz.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 pod nr 1,148. p436

Pomocnica domowa przychodnia lub na stałe, dobre polecenia. Mickiewicza 15, m. 2. 1267

Pomoc domowa z gotowaniem. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,124. p414

Gosposia do 3 osób potrzebna. Dąbrowskiego 3, m. 9. Zgłoszenia od godz. 20—21. p411

Tokarz, ślusarz maszynowy, potrzebni. „Sortima". Chlebowa 14. p431

Apteka w Krobi, powiat Gostyń, poszukuje od 15 bm. lub później pomocnika aptekarskiego lub magistra z prawem zarządu. Życiorys pożądany. 1b-58

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Garncarska 1, m. 4. p429

Panienka do składu tapet, cerat. Wielka 9, I p. p427

Dochodząca do prac domowych na kilka godzin. Walki Młodych 14. Dr Kotkowski. p420

Szuka posady

Poszukuję prania, okolica Łazarza. Of. Głos Wlkp. nr 1245.

Bilansistka rutynowana, zestawią bilanse wszystkich systemów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,78. p376

Gosposia starsza z dobrymi referencjami szuka posługi na cały dzień (najchętniej Sołacz — Jeżyce). Oferty Głos Wielkopolski nr 1233.

Drogista dypl. szuka pracy w przemyśle lub handlu. Oferty Głos Wlkp. nr 1260.

Przedstawiciel zaprowadzony w drogeriach i aptekach przyjmie zastępstwo na Poznań. — Oferty Głos Wlkp. nr 1261.

Mistrz piekarski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady kierownika piekarni. — Oferty Głos Wlkp. nr 1255.

Męska siła biurowa, znajomością księgowości, maszynopismem, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 1257.

Chemiczka studentka IV roku poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 1268.

Czeladnik piekarski szuka pracy. Leczkowski, Morzeszczyn, pow. Tczew. 1a-49

Szofer, czerwone prawo jazdy, kilkuletnia praktyka, szuka pracy, może być wyjazd. Oferty Głos Wlkp. nr 1290.

Młoda rutynowana ekspedientka (galanteria), poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 1288.

Starsza pani zajmie się domem, syciem i dziećmi, za mieszkanie i utrzymanie. Oferty nr 10: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c212

Młody pomocnik fryzjerski poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-53.

Gospodyni wykwalifikowana — przyjmie posadę u samotnego pana lub na probostwie. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-51.

Studentka A. H. poszukuje pracy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,121. p412

Kierownik techniczny młynów z 30-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,136. p424

Panienka znajomością księgowości przebitkowej, maszynopisma. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod 1,151. p438

Ekspedientka, siła samodzielna, z długoletnią praktyką, branży konfekcyjno-tekstylno-galanteryjno-obuwniczej, przyjmie posadę zaraz, Poznań lub poza Poznaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 1281.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucz. 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p9944

Nauka śpiewu. Limanowskiego 20/22, m. 1. 1239

Jazdy samochodem, motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole „Auto-Ster" Poznań, Mickiewicza 36. Początek kursu 10 stycznia. Wpisy trwają. Biuro czynne stale, w soboty do godz. 13. p10029

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p10131

Tańce nowoczesne — narodowe — step — Sambo wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. 1080

Księgowość z przebitkową — uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 1a-32

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 1042

Rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, udzielam. Oferty: Mielżyńskiego 1, w godz. obiadowych. Iłłakowiczówna. 1205

Do matury: indywidualnie, zespołowo. — Łukaszewicza 2, m. 10. 1238

Pomoc szkolną dla uczennicy 6 kl. podst. poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1256.

Pomocy z fizyki zakres II lic., poszukuję. Telefon 38-67. p425

Kursy Handlowo-Administracyjne otwierają 15 stycznia specjalny trzymiesięczny popołudniowy kurs księgowości dla początkujących. Zgłoszenia sekretariat Kursów, Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p422

Kwalifikacje zawodowe dają możność szybkiego uzyskania pracy. Państwowe Technicum Korespondencyjne prowadzi kursy listowne dla kandydatów na pracowników handlu państwowego i społecznego. Zgłoszenia pisemne kierować: PTK, Szkolenie Zawodowe Pracowników Handlowych, Warszawa, Sienna 16. Zapisy trwają. (Na odpowiedź załączyć znaczek.) 1b-56

Osobiste

Zawiadamiam Szan. Klientelę, że przeprowadziłem się z ul. Hetmańskiej na Długą 3, m. 1. Jan Nowicki, mistrz krawiecki. 1254

Najkorzystniej sprzedasz aparat fotograficzny, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne. „Emka", Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p348

Sprzedaże

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 27815

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p310

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p302

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, plac Wolności 11. p10136

Parcelę, willę z wolnym mieszkaniem komfortową kamienicę korzystnie sprzeda Lokata, Mickiewicza 18 m. 5, tel. 522-28. p366

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 1a-27

Domek fiński 2×4 pokoje komfortowe, centr. ogrzewanie — 900.000,— sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p335

Willkę jednorodzinną, całą wolną, ogrodem, 2.500.000,—. **Domek** nowy, wolny, ładnym ogrodem owocowym, peryferiach Poznania, sprzeda Hinz, St. Rynek 16/17. p378

Piekarnię noworemontowaną za zwrotem kosztów odstąpię z mieszkaniem blisko Poznania. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,45. p342

2 domy na jednej posesji, centrum, na sprzedaż. Oferty Głos Wlkp. nr 1173.

Ubranie wizytowe na średnią szczupłą figurę sprzedam. Tel. 65-20. p382

Ciągnik Deutz, 22 PS, ogumiony, na chodzie, sprzedam. — Oferty nr 64: Kolektura, Gniezno. 1b-80

Piekarską maszynę do ciasta okazyjnie sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. nr 1a-47.

Sprzedam, zamienię nowoczesny dom - willę, z ogrodem, Lublin na Poznań. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 28091.

Elegancka ślubna suknia na wysoką osobę. Obejrzeć można godz. 15.30—17: Paderewskiego 11, m. 13. p432

Damskie wysokie buty nr 37 sprzedam. Zgłoszenia: Garncarska 1, m. 4. p430

Sprzedam skład z mieszkaniem ewentualnie zamienię na mieszkanie. Dawczyńska, Kościelna 28. 1309

Maszynę do szpaltowania skór. Siemiradzkiego 4, m. 1. 1303

Smoking nowy, figura szczupła, bardzo tanio. Oferty: „Głos Wlkp." nr 1302.

Fiat 508 sprzedam, 160 tys. Kilińskiego 4, m. 5. k20

Lanz-Buldog 45 P. S., szybkobieżny, ogumiony. Po generalnym remoncie, sprzedamy. Drużbackiej 6. Tel. 78-24 i 76-16. 1304

Wille, parcele, kamienice kupuje Metelski, Marcina 13. p10043

Streptomycynę kupię zaraz. — M. Focha 73. Skład obuwia. 1232

Domek lub parcelę blisko Poznania kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1262.

Kupię maszynę trykotarską płaską. Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-50.

Popsutą maszynę do szycia, radio, części, kupię. Jackowskiego 33, lewa suterena. 1277

Kupię samochód osobowy, małolitrażowy, 4-drzwiowy, bardzo dobry stan. Oferty Głos Wielkopolski nr 1283.

Singera maszynę wpuszczaną kupię. Oferty nr 16: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c218

Maszynę „Singera" kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,145. p433

Opony, dętki kupi: 750×20, 800×20, 900×20 975×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22 Autotransport. Poznań, Dąbrowskiego 83/85. p421

Szafę kuchenną, używaną kupię. Telefon 85-56. p445

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Ogrodowa 11 — dozorca — w godz. 11 — 18. p441

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupię. — Płacę połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym lub inkasem bankowym. Agencja Prasowa „Wspólnota". Kraków, pl. Wszystkich Świętych 8. 1b-77

Willkę 1-rodzinną z ogrodem i wolnym, mieszkaniem wyżączoną w Poznaniu, może być do odbudowy od właściciela. Oferty nr 3903: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k13

Poradnia Zawodowa przy Urzędzie Zatrudnienia kupi fartuch gumowo-ołowiany oraz okulary do prześwietleń rentgenowskich. Oferty: Czarnieckiego 9, pokój nr 4, wzgl. tel. 39-95. 1246

Dural
od 8 do 12 mm oraz mosiądz w prętach i blachę dural od 0,8 do 1 mm kupię. Oferty nr 2 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c202

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz zakupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 1a-22

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 1a-5

Handlowe

Lokal handlowy, centrum — składnica, hurtownia, do wynajęcia. Zgłoszenia: Poznań, Szkolna 17, Stelmaszewska. 1a-36

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, **Ogrodowa 11**
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914
p10180

Zamiana

5 pokoi z wygodami, centrum, zamienię na 3—4 dzielnica obojętna. Oferty nr 7 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c207

3½-pokojowe komfortowe (okolica Grottgera parter) zamienię na mniejsze. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,88. p400

Warszawa, mieszkanie idealne dla lekarza, 2 pokoje, przedp., 78 m², front, centrum, zamienię na Poznań 2 pokoje komfortowe, wyżączone. Oferty: „Zamiana", Impet, Warszawa, Sikorskiego 42. 1b-76

3½ komfort na 2 lub 1 z kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski nr 1284.

3½ willowe, wyżączone, na 2. Oferty Głos Wlkp. nr 1259.

3-pokojowe komfortowe przy Roosevelta zamienię na 2-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,127. p416

3½ pokoju we Wrocławiu zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu, Osiński, Wrocław, Rynek 7, m. 5. p437

Pieniądz

Wniosę 250 tysięcy do korzystnego interesu jako cichy wspólnik. Oferty Głos Wielkopolski nr 1274.

Wspólnika do każdej branży poszukuję. Posiadam skład przy Starym Rynku. Of.: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,147. p435

Pożyczę 100 000 Wymagany zastaw. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod 1,153. p440

Wolne lokale

Pokój, zwrot remontu, oddam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 1252.

Pokój umeblowany gabinet, osobne wejście, wynajmę starszemu samotnemu panu na stanowisku. Oferty Głos Wielkopolski nr 1a-34. 1a-35

UWAGA!
MIESZKANIA
za zwrotem remontu wprost od właściciela oraz **sklep i warsztaty** odstąpię. — Wiadomość: Mickiewicza 20 m. 4. p419

Odstąpię ubikację, nadającą się na wszelką branżę. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1263.

Sklep, 2 ubikacje, piwnica, dobry punkt. Oferty Głos Wielkopolski nr 1266.

Lokal parterowy, 40 m², centralnym punkcie, nadający się na cichy przemysł, posiada kupiec. Propozycje: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,95. p389

Pokój wspólny panu. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k22

Dwa pokoje puste, centrum, lekarzy, dentystów biura, lekki przemysł, hurt, Dzierżawa z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,122. p413

Mieszkanie 2-pokojowe, nowoczesne. Zwrot remontu — 280.000. Ul. Kórnicka 56. p444

Lokale biurowe
3 pokoje z telefonem do wynajęcia.
Oferty Głos Wielkopolski nr 1297.

Pokój z utrzymaniem, ul. Śląska 8 m. 4 (Sołacz). 1299

Wspólny pokój kulturalnej pani, koniec Dąbrowskiego wynajmę. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod 1 152. p439

Pokój umeblowany dla 3 gimnazjastów lub studentów spokojnych, zaraz. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 1296.

Ubikacje handlowe, nadające się na przemysł. Zwrot remontu. Wawrzyniaka 14, m. 4. p443

Pokój umeblowany dla kulturalnego pana. Oferty: „Głos Wlkp." nr 1307.

Szuka lokalu

1½ pokoju lub 2 kuchnią wzgl. używalnością. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 1228.

2- lub 1-pokojowe z kuchnią (wyżączone) za zwrotem kosztów remontu lub dopomogę do wykończenia. — Oferty Głos Wielkopolski nr 1152.

Lokalu nadającego się na skład cukierków poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 1249.

Lekarz szuka 2 pokoi z kuchnią lub z używalnością kuchni. Zwrot kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 1275.

1—2 pokoi kuchnią lub bez, za zwrotem kosztów remontu do 150 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 1289.

Poszukuję pokoju dzielnica obojętna. Oferty nr 8: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c210

Pokoju
lub dwuch poszukuje na kancelarię adwokacką. — Oferty nr 11 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c213

Poszukuje się natychmiast 2 pokoi z kuchnią za zwrotem remontu. Zgłoszenia tel. nr 507-94. 1a-58

Spokojny student — szuka skromnego pokoju. Cena obojętna. Pomoże w nauce grze fortepianowej. Of.: „Gł. Wlkp." nr 1301.

Student A. H., na posadzie, spokojny, szuka niekrępującego pokoju. Oferty: „Głos Wlkp." nr d349.

Dzierżawy

Skład oddam w dzierżawę, Rynek Łazarski 15. Informacje: Focha 75, skład. F122

Zguby

Zagubiono książkę tożsamości konia nr 012 929 (ur. 1946, ogier, kasztan łysy, obie nogi białe), wyd. dnia 21. 6. 1948 r., wystawione na nazwisko Józef Jędrzejak, zamieszkały Galawie. 1b-81

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Rawicz, Feliks Pietrzyk, Łaszczyn, pow. Rawicz. 1a-55

Zgubiono odroczenie służby wojskowej, wydane RKU Poznań-Miasto, legitymację S. P. na nazwisko Zygmunt Ludwikowski, Majątek Marcelin, Poznań. 1291

Zagubiono zielone prawo jazdy 16 559 na nazwisko Stefan Łyskawa. F126

Zgubiono zaświadczenie zdemobilizowania RKU Wągrowiec, legitymację odznaczeń wojskowych, dokumenty cywilne. — Franciszek Staśkiewicz, Piła, Świerkowa 20. F124

Zagubiłem zaświadczenie RKU Zamość, Wacław Kozański, Sulechów. 1b-75

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU, Karol Chiciak, Wschowa. 1b-74

Zgubiono legitymację Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Stefania Mizera, Poznań. 1250

Zgubiono książeczkę RKU Poznań-Powiat, zaświadczenie Ubezpieczalni, legitymację partyjną, zameldowanie milicyjne, Kazimierz Banaszak, Wierzenica. 1247

Zgubiono legitymację PKP nr 25 501, zameldowanie milicyjne, wszelkie dowody osobiste na nazwisko Aniela Marciniak, Poznań. 1237

Zgubiono legitymację Zw. Inwalidów Cywilnych na nazwisko Irena Weber. 1236

2000 zł za wskazanie złodzieja skradzionego roweru damskiego z teką, 5. 1. 1949, godzina 21, przy Matejki 2. — Adres podać Głos Wielkopolski nr 1286.

Zgubiono kartę RKU Szamotuły nr 1484 na nazwisko Czesław Szaj. 1269

Zgubiono legitymację Związkową OKZZ, oddział budowlany, 3045, Stefan Paluszkiewicz. 1272

Zgubiono świadectwo czeladnicze zawodu szczotkarskiego nr 21382 na nazwisko Stanisław Żarczyński 1a-52

Zgubiono kartę rejestr. Urzędu Pracy, Halina Stoińska. k23

Zgubiono kartę rejestr. R. K. U. — Konin. Zygmunt Pasternak. k21

Zgubiłam leg. U. P. na nazwisko Maria Kiełbasiewiczówna. Poznań. 1295

Różne

Haftoplis. Półwiejska 5, wykonuje hafty plisowania, mereżkę, dziurki, guziki. p10111

Wypożyczam ślubne suknie, welony, Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 28068

Konie wolne do zwózki gruzów, żwiru. Oferty Głos Wlkp. nr 1243.

Kołdry, stare przerabiam, nowe szyję. Gzielowa, Matejki nr 47, m. 3. 1235

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów, kostiumów karnawałowych. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. 1a-38

Za długi mej żony Johanny Hoffmann, domu Pinczak, nie odpowiadam. Jakub Hoffmann, Szczecin, Bogusława 26, m. 8. 1b-84

Motocykle
wałki korbowe itp.
naprawia —
J. CZERNIAK
Poznań, Dąbrowskiego nr 32 1-3

Najciekawsze audycje radiowe na poniedz., 10. 1. 49

7.20 D. c. muzyki; 7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9.20 Skrzynka PCK; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.40 „Uczymy się śpiewać" — audycja szkolna słowno-muzyczna dla klas młodszych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Chwoyka-Charłampowicz (sopran), Mieczysław Paszkiet (skrzypce). Akompaniuje: Hieronim Szperka; 12.45 Audycja dla wsi; 13.10 Muzyka lekka; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Powtórzenie zasadniczych wiadomości o zdaniu" w opr. Stanisława Stapfa; 14.30 Przegląd wydarzeń z Bydgoszczy; 14.40 Muzyka taneczna z płyt „Mewa"; 15.10 Z cyklu „Nasze porty", pogadanka Mariana Bakoty pt. „Aktywizujemy Dziwnowo"; 15.30 Laureatka miasta stoł. Warszawy „Ewa Szelburg-Zarembina mówi do dzieci"; 15.45 Kwadrans muzyki popularnej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Lud chiński walczy o wolność", pogadanka dla młodzieży; 16.50 „Oświata na Węgrzech", pogadanka; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.50 „Biblioteka im. Lenina w Moskwie", pogadanka; 18.00 „Walce Jana Brahmsa"; 18.20 Pieśni Hugo Wolfa w wyk. Janiny Hupertowej (mezzosopran); 18.35 „Dzieje jednego strajku", wspomnienia Wandy Wasilewskiej; 19.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej; 19.40 Wszechnica radiowa; 21.00 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.35 Montaż literacki z okazji 25-lecia pracy pisarskiej Michała Szołochowa; 22.00 Muzyka „Na Dobranoc"; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Serenady; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik".**

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10** — Telefon 502-32 — 502-34.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł, ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies., 450,— zł kwartalnie; na prowincji, w urzędach pocztowych 135,— zł mies., 400,— zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K — 54329

OGŁOSZENIA
do wszystkich gazet w Polsce
bez żadnych dopłat
z zapewnieniem fachowej i rzetelnej obsługi
przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
„CZYTELNIK" - Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
Telefony: 62-70 i 64-75 (wewnętrzny 5)
Na życzenie posyłamy naszych przedstawicieli, którzy udzielą wszelkich informacyj i porad
d34?

5 igieł
do maszynki elektrycz. do podnoszenia oczek sprzedam oraz naprawiam igły. — Oferty poste restante Poznań 9 nr legit. 92780. 1258

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych pat. **Nr 33541 Bosch Champion** poleca **CENTRUM**
Kamiński, Poznań
(Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 18 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p10134

Fa „Radiofilm"
Poznań,
ul. Ratajczaka 15
zakupi natychmiast
projektory 16 mm
lampy projekcyjne
oraz
filmy 16 mm. 10099

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, **Garbary 20**
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p1017

KAJAK
składany kupię zaraz.
Oferty Głos Wlkp.
Focha 16 nr 23.
F123

Oho! mnie już żadna na taki kawał nie nabierze.

Ludzie 1948 roku

Czesław Zieliński

...Przekroczenie planu o 10 proc. w roku 1948 nie jest wynikiem nieodpowiedniego przewidywania, lecz wynikiem tego, że wszedł w grę w rozmianach nieprzewidzianych nowy czynnik — potężny ruch współzawodnictwa pracy. Zapoczątkowany przez nieodżałowanej pamięci Pstrowskiego, ruch ten zaczął szerzyć się, jak pożar. Jeszcze dwa lata temu opinia załóg zakładów przemysłowych kształtowała się dorywczo i przypadkowo. Dziś zakłady przemysłowe posiadają zdecydowane oblicze, dziś przemożny wpływ w każdym zakładzie na opinię załogi wywiera potężna idea współzawodnictwa...

...Dobitnym, wymownym i pięknym przejawem współzawodnictwa pracy, jako metody socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, stał się Czyn Kongresowy. Według niepełnych danych, w przemyśle państwowym Czyn Kongresowy objął zakłady, zatrudniające ponad 799 tysięcy osób. A dane te nie obejmują setek tysięcy uczestniczących w Czynie Kongresowym robotników i pracowników innych gałęzi gospodarki, administracji itp...

...Wnioski, jakie nasuwa Czyn Kongresowy brzmią: klasa robotnicza poprawiła plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić. Skoro okazało się, że można wydatniej, niż przewidywano podnosić wydajność, szybciej uruchamiać nowe obiekty i jednocześnie poprawiać jakość produkcji, obniżać jej koszty itd. — to trzeba, żeby te wyniki przekroczyły ramy wielkiego parotygodniowego zrywu i w drodze zaciętej systematycznej pracy zostały rozciągnięte na cały rok.

Jeżeli tak się stanie, a tak się stanie na pewno, to trzyletni plan odbudowy będzie wykonany zwycięsko i przedterminowo we wszystkich kluczowych gałęziach gospodarki. Niechże więc od tego Kongresu rozpocznie się szlachetne współzawodnictwo o to, kto pełniej i prędzej wykona trzyletni, narodowy plan odbudowy gospodarczej...

(z przemówienia min. Minca na Kongresie Zjednoczeniowym).

*

Zarówno piękna myśl współzawodnictwa w pracy, jak i wezwanie do Czynu Kongresowego, wyszło z rzeszy górniczej. Oto górnicza lista dziesięciu najlepszych w roku 1948:

1.	Zieliński Czesław	— 721,6%	normy
2.	Markiewka Wikt.	— 702,7%	„
3.	Cyroń Eryk	— 702,3%	„
4.	Kisiel Władysław	— 702,1%	„
5.	Dreszer Ryszard	— 622%	„
6.	Błaszczyński Jan	— 622%	„
7.	Hajduk Wincenty	— 553%	„
8.	Zbarek Władysł.	— 553%	„
9.	Paszek Hubert	— 501%	„
10.	Mason Alojzy	— 502,3%	„

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Jan Majewicz. Atrament, którym pisał Pan swój list był bardzo wodnisty i wszystko się dziwnie „zalało" tak, że mimo najszczerszej chęci nic odwodnić czyli odczytać nie możemy. Proszę napisać jeszcze raz ale wyraźniej tzn. atramentem z mniejszą zawartością wody.

Jan Górny. Odpowiedzi drogą listową udzielimy Panu za parę dni.

Stała Czytelniczka z Pięczkowa. Nie wiemy dokładnie o jakie wynagrodzenie Pani chodzi. Jeśli ma to być sprawa związana ze śmiercią Pani męża, to proszę się zwrócić do Związku b. Więźniów Politycznych najbliższego Oddziału w Pani mieście powiatowym. Skoro Pani posiada 12 ha gospodarstwo to nie jest Pani bez środków do życia.

W. E. S. Poznań. Przepisy sanitarne dotyczące utrzymania porządku na podwórzach i klatkach schodowych są zasadniczo jednakowe dla wszystkich miast ale nie mniej istnieją pewne odchylenia i różnice związane np. ze skanalizowaniem miasta itp. Jeśli chodzi Panu o dokładne informacje to najlepiej przejrzeć przepisy sanitarne miasta Poznania. W sprawie brakujących odcinków powieści z 47 roku proszę się zwrócić do administracji „Głosu Wielkopolskiego" ul. Wyspiańskiego 10. Nasz „Głosik" nie ukazuje się z powodu trudności technicznych.

— ...Jak w tym kierunku pójdę dalej... czy tam będzie dworzec???
— ...Nawet jak pan nie pójdzie dalej, to też tam będzie.

Stalowe potwory pomagają ludziom

Każdy rok przynosi nowe wynalazki, które w znacznym stopniu ułatwiają pracę człowiekowi i zmniejszają jego wysiłki. Tam, gdzie jeszcze do niedawna człowiek był niezastąpiony stają maszyny. Przyczyniają się one do zwiększenia produkcji a tym samym do obniżenia cen wyrobów przemysłowych i podniesienia stopy życiowej mieszkańców.

W życiu gospodarczym ZSRR stosuje się prawie we wszystkich dziedzinach pracy fizycznej maszyny, które w całości lub częściowo wykonują pracę wielu ludzi. Dla mechanizacji robót ziemnych produkuje się obecnie w Związku Radzieckim 6 typów kopaczek mechanicznych, cztery typy automatycznych maszyn do ładowania ziemi, maszyny do kopania rowów i szereg innych mechanizmów. Dużą popularność zdobyła ostatnio wyprodukowana kopaczka, która może pracować na terenach bagnistych. Służy ona zwłaszcza do kopania i ładowania torfu, ma również zastosowanie przy budowie rowów melioracyjnych.

W szerokim zakresie stosowane są także przenośne elektrownie i kompresory, piły elektryczne, maszyny do mieszania betonu i asfaltu, specjalne kombajny do pracy przy sprzęcie poszczególnych upraw rolniczych, jak np. siana, lnu, kartofli, buraków, bawełny itd.

Szereg maszyn pomaga również człowiekowi przy wznoszeniu budowli i usuwaniu powojennej pozostałości — gruzów. Mieszkańcy Moskwy z wielkim zaciekawieniem przyglądali się maszynie, przy pomocy której rozrobiona na dole zaprawa murarska wędrowała wężami aż na dwunaste piętro, gdzie równomiernie pokrywała przygotowane do murowania cegły. Ten wynalazek w znacznej mierze przyczynił się do przyśpieszenia odbudowy wielu miast i ułatwił pracę tysięcy murarzy.

Wynalazki ułatwiają pracę wszędzie, wszędzie też przyczyniają się do podniesienia wydajności pracy robotników. Przy pomocy kombajnów górniczych zmechanizowano w 97% wydobycie węgla, w 99% transport. Kombajny przyczyniły się do zwiększenia wydajności pracy górników o 2½ raza, zastosowanie maszyny wrębowo-ładowniczej o przeszło dwa razy, inne maszyny podniosły wydajność człowieka również kilka razy.

Wynalazki mają zastosowanie nie tylko w przemyśle. Widzimy je także przy takiej czynności jak... zamiatanie. Ta prosta czynność pochłaniała wiele czasu a tumany kurzu, które unosiły się w powietrzu za każdym ruchem miotły, skłoniły umysł ludzki do szukania lepszych sposobów. Dziś moskiewskie dworce kolejowe zamiatane są przez maszynę, zastępującą 500 ludzi, a w przyszłości maszyny takie zamiatać będą również ulice wielkich miast.

Przedhistoryczny człowiek zdziwiłby się zapewne wielce, patrząc na dzisiejsze dzieła techniki a może i umarłby ze strachu, widząc jak jego następcy jednym ruchem ręki zatrzymują „lokomotywy-smoki", czy zmuszają do lotu „żelazne ptaki".

Te cuda to dzieła myśli jego pokoleń, które w dużym stopniu ułatwiły życie. Zastępy uczonych i prostych ludzi skupionych w laboratoriach czy zakładach pracy szukają nowych dróg, aby pchnąć świat w inną erę — jaśniejszą i szczęśliwszą dla jego mieszkańców. (Br)

Dzikie łabędzie krainy tysiąca jezior

Łabędzie znają chyba wszyscy z parków czy z ogrodów zoologicznych. Niewielu jednak ludzi wie, że żyją one w Polsce również dziko, gnieżdżąc się i wychowując młode. Mieszkańcy Pojezierza Mazurskiego, naszej „krainy tysiąca jezior", widują je dość często. Na największym z polskich jezior, mianowicie Jez. Sniardwy, jest ich około sto sztuk. Położone obok Jez. Łuknianskie, zwane też Łabędzim, połączone kanałem ze Sniardwami, zamieszkane jest przez około dwieście łabędzi i traktowane jest jako zupełny rezerwat, właśnie dla ochrony tych pięknych ptaków. Mniejsze grupy, po kilka par, zamieszkują szereg innych jezior mazurskich. Łabędzie te w większości zimują również na Pojezierzu, na niezamarzających zimą tzw. oparzeliskowych jeziorkach, przenosząc się w porze letniej na miejsca lęgu.

Gniazda łabędzi są bardzo ciekawie umieszczone na pewnej wysokości nad powierzchnią wody, na załamanych ku środkowi trzcinach. Dzięki temu nawet podczas silnych wiatrów i wzburzonej powierzchni jeziora, nie są uszkadzane, lecz tylko kołyszą się razem z trzciną. Wysiadywaniem jaj i wychowaniem młodych zajmują się oboje rodzice. Młode, od razu ruchliwe tak jak gęsi czy kaczki, są koloru szarego i dopiero po dwóch latach uzyskują piękne, białe upierzenie.

Pożywienie łabędzi stanowi szereg wodorostów, z których najulubieńszym jest tzw. rdestnica, a zwłaszcza jej korzonki. Nie gardzą też drobnymi żyjątkami wodnymi i ikrą rybią.

Lot łabędzi jest dosyć ciężki, raczej niezgrabny. Dlatego zrywają się do niego niezbyt chętnie. Pływają za to doskonale i szybko. W czasie jesiennych czy wiosennych przelotów przebywają jednak w powietrzu długo, przelatując nieraz olbrzymie przestrzenie.

A. M.

Maszyna sadzi drzewa

Gigantyczny plan radziecki zasadzenia lasów przewiduje szeroką mechanizację prac leśnych. W tym celu powstaje w ZSRR 570 stacyj, bogato zaopatrzonych w różnego rodzaju maszyny.

Niżnie-Tagilskie Zakłady Ministerstwa Budowy Maszyn Rolniczych ZSRR przechodzą na masową produkcję maszyny leśnej „PCZ-2", służącej do sadzenia drzew.

W ciągu jednej zmiany maszyna obsadza drzewami około 5 ha.

Bardziej złożona jest maszyna „PN-5", przeznaczona do sadzenia standartowych sadzonek.

Obecnie inżynierowie pracują nad konstrukcją nowych maszyn do pielęgnowania młodych drzewek, oraz szeregu maszyn, przeznaczonych dla mechanizacji nasadzania ochronnych pasów leśnych.

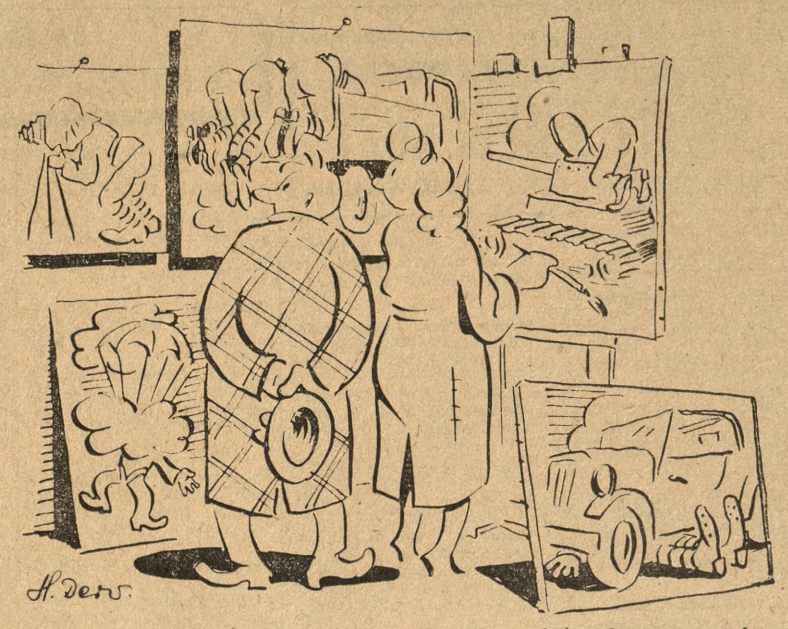

— ...Bo widzi pan... lubię wojsko... tylko gdy maluję głowy napotykam jeszcze na duże trudności...

Recenzja z XIII wieku

Istnieje podobno tendencja do ciągłego ulepszania języka w prasie codziennej. Bardzo słusznie. Dziennik czytają różni ludzie. Przeważają jednak tacy którzy z gazety uczą się, jak powinno się pisać poprawnie i z sensem.

Jedno z pism poznańskich umieściło recenzję teatralną z przedstawienia „Przemysław II". Przytoczmy kilka jej fragmentów, aby przekonać się, czy przypadkiem nie została ona napisana dla absolwentów II klasy szkoły podstawowej.

„...Postępowaniem Przemysława — głównego bohatera sztuki — rządzi chęć zdobycia morza. Nad morzem poznał. on swą pierwszą żonę Ludgardę i kierowany chęcią zdobycia go oraz za wszelką cenę zatrzymania w polskim władaniu — pozbywa się jej.

..W sztuce tej język (zresztą wspaniały!) odgrywa dużą rolę. Ładunek psychologiczny, emocjonalny i wreszcie historyczny rozsadza jednak do tego stopnia oszczędny tekst, że dopowiedzieć trzeba jeszcze wiele gestem i mimiką przy użyciu jednak jak najprostszych środków artystycznych.

...Analizowanie życia łączy się w „Przemysławie" z obmyślaniem do pewnego stopnia efektu. Stąd też choćby nadmiar sentencji w ustach ludzi trzynastowiecznych, którzy jak wiadomo byli jeszcze bardzo prymitywni.

...Problem „Przemysława", w którym była bujna krew polska, ambitność i polot junacki, a równocześnie myśl dobra, nabiera dzisiaj znaczenia, kiedy to... itd.

...Swoje warunki zewnętrzne potrafił ten artysta wybornie okrasić przeżyciem wewnętrznym.

...W akcie drugim mamy na scenie może zbyt dużo światła, jeśli się weźmie pod uwagę, że to mroczne średniowiecze..."

Czytający recenzję ma wrażenie, że znajduje się naprawdę w mrocznym średniowieczu. Stanowczo za mało światła! Jeżeli już ktoś upiera się przy pisaniu recenzji, niech pamięta chociaż o stylu i jakim takim sensie. Ne pisze się bowiem dzisiaj dla ludzi trzynastowiecznych!

Gdyby Przemysław II powstał z martwych i przeczytał, co o nim napisano, na pewno powiedziałby:— No, cóż, robota nie przemyślana... MIK

SPORT

Model samolotu z silnikiem odrzutowym dziełem ZMP-owców poznańskich

W Warszawie odbyły się zimowe zawody modeli latających szybowców, zorganizowane przez Z. M. P. Impreza ta, odbywająca się po raz pierwszy w okresie zimowym wypadła doskonale tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym.

Zawody zgromadziły na starcie 75 zawodników i przeprowadzone zostały w dwóch konkurencjach modeli szkolnych typu „Wiarus" i modeli szybowców typu kadłubowego.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce i nagrodę Komendy Głównej „S. P." w postaci statuetki Ikara — zdobyła grupa modelarzy ZMP Rybnik, która zdobyła również nagrodę Zarządu Głównego Ligi Lotniczej dla najlepiej przygotowanego technicznie zespołu.

W grupie modeli szkolnych typu: „Wiarus" zwyciężył Czwartosz („S. P." Radom) przed Musiatowiczem ZMP Kielce) i Borkowskim (ZMP Radom). Zwycięzca otrzymał również nagrodę Zarządu Głównego ZMP za najlepszy wynik lotu (6 min. 52 sek.).

W grupie modeli szybowców kadłubowych zwyciężył Falencki („S. P." Warszawa), przed Kulsem („S. P." Warszawa) i Bezkiem (ZMP Rybnik).

Nagrodę Aeroklubu R. P. za najlepdlu — rzeźba w węglu, za najlepsze wykonanie modelu w grupie juniorów (szkolnej) zdobył Stepien (Radom).

Nagrodę Aeroklubu R. P. za najlepszą postawę sportową uzyskał Klewenhagen (ZMP Poznań).

Nagrodę Zarządu Głównego ZMP za najlepsze wykonanie modelu w grupie szybowców kadłubowych zdobyła Chrzanowska (ZMP Rybnik).

Nagrodę redakcji czasopism lotniczych za najdłuższy czas lotu w grupie modeli kadłubowych zdobył Bezek (ZMP Rybnik) — czas 5 min. 45 sek.

Na zawodach demonstrowany był po raz pierwszy model samolotu z silnikiem odrzutowym, latający zupełnie swobodnie w powietrzu, konstrukcji młodych ZMP-owców z Poznania: Tomaszewskiego i Gadomskiego.

Organizacja zawodów była wzorowana na bogatym doświadczeniu Małego Lotnictwa Związku Radzieckiego, które stoi tam na bardzo wysokim poziomie i jest masowym sportem młodzieży.

Konkurs na plakat o „Puchar Tatr"

Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej w porozumieniu z Zarządem Głównym Zw. Polskich Artystów Plastyków, ogłasza dla członków ZPAP konkurs mieszany, na plakat sportowy o temacie związanym z narciarstwem. Plakat ten propagować ma międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr", które odbędą się w Zakopanem, w czasie od 23 lutego do 3 marca 1949 r. Termin składania prac upływa 15 stycznia.

Za najlepsze prace wyznaczono 3 nagrody: I — 100,000 zł, II — 75,000 zł, III — 50,000 zł. Prace nagrodzone stają się własnością GUKF z prawem reprodukcji. Zaproszeni otrzymają za udział w konkursie, po złożeniu prac, honorarium w sumie zł 20,000.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 18 stycznia 1949 r.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota 8. I.

godz. 17 — mistrzostwa okręgowe kl. A w koszykówce męskiej w hali Ośrodka W. F. przy Drodze Dębińskiej.

Niedziela 9. I.

godz. 10 — II runda mistrzostw okręgu w piłce siatkowej dla drużyn żeńskich. Hala Ośrodka W. F. — Droga Dębińska;
godz. 12 — towarzyski mecz bokserski Ł. K. S. — Warta. Hala Izb Przemysłowo-Handlowych;
godz. 16 — Czwórmecz pływacki Sanu z udziałem Pomorzanina (Toruń), Orkanu (Krotoszyn) i HCP. Pływalnia kryta przy ul. Wronieckiej;
godz. 17 — dalszy ciąg mistrzostw kl. A w koszykówkę;
godz. 19 — mecz bokserski Zjednoczeni — Bielarnia (Kalisz) o mistrzostwo kl. B. Hala Izb Przemysłowo-Handlowych.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Z. E. K. S. „Legia" — sekcja kręglarska zawiadamia, że roczne walne zebranie sekcji odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 15 w lokalu p. Zielińskiego przy ul. Daszyńskiego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Kania (Gostyń) mistrzem Okręgu w siatkówce męskiej

Zielona Góra była w dniach 5 i 6 stycznia terenem rozgrywek o mistrzostwo okręgu poznańskiego w siatkówce męskiej. Mistrzostwa stały na dobrym poziomie i przyniosły szereg niespodzianek.

Do rozgrywek zgłosiło się 5 drużyn: Kania (Gostyń — leader I rundy), HCP, Warta i ZZK z Poznania oraz miejscowi „Zieloni", Drużyna Victorii (Września) nie przybyła i oddała wszystkie punkty walkowerem.

W wyniku dwódniowych spotkań pierwsze miejsce zajęła gostyńska Kania, która wygrała wszystkie mecze. Na drugim miejscu uplasował się ZKSS „Zieloni", przegrywając tylko jeden mecz (z mistrzem). Drużyny poznańskie wypadły niespodziewanie słabo i ustępowały wyraźnie pozostałym klubom. Stosunkowo najlepiej zagrał jeszcze HCP, który uplasował się na 3 miejscu.

Wyniki techniczne: HCP — ZZK 2:1 (15:6, 5:15, 15:12); **Kania — Warta** 2:0 (15:6, 15:8); **Zieloni — HCP** 2:0 (15:6, 15:5); **Warta — ZZK** 2:1 (17:15, 10:15, 15:12); **Zieloni — Warta** 2:1 (16:18, 15:4, 15:2); **Kania — ZZK** 2:0 (15:3, 15:11); **Kania — Zieloni** 2:0 (15:12, 15:8); **HCP — Warta** 2:0 (15:2, 15:11); **Zieloni — ZZK** 2:0 (19:17, 15:6); **Kania — HCP** 2:0 (15:11 ,15:11).

(Zg)

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach p. Nalepy b. sprawna.

Rodak pokonany na meczu ŁKS — Zryw 11:5

Niedzielny przeciwnik Warty — Łódzki Klub Sportowy rozegrał towarzyski mecz bokserski ze śląskim Zrywem, odnosząc zdecydowane zwycięstwo. W wadze lekkiej, łodzianin Dębisz postarał się o wielką sensację i pokonał zasłużenie mistrza i reprezentanta Polski — Rodaka. Drużyna łódzka wystąpiła bez chorego Marcinkowskiego i Różyckiego, którzy na mecz z Wartą będą już zdolni do walki.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu ślązacy): **Kowalczyk** wygrał walkowerem; **Banerka** remisuje z **Olczykiem; Grządzielosz** wygrał przez t. k. o. z **Pietrzakiem; Rodak** przegrywa do **Dębisza; Bartel** uległ wysoko **Olejnikowi; Tajster** przegrał do **Kierusa; Nieroba** uległ **Pisarskiemu; Tyka** przegrał z **Wieczorkiem.**